Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

№. 119

Cena numeru 20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi:
Mies. z dod. il. 4.20 zł.
Bez dod. 3.70.
Odnoszenie do domów 3 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilustr. 5.20 zł.
Poza Łodzią egz. 27 groszy.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVIII r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594.
Redaktor przyjmuje od 11—12
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 1 maja 1925 r.

Nowy sarkofag Wilsona.

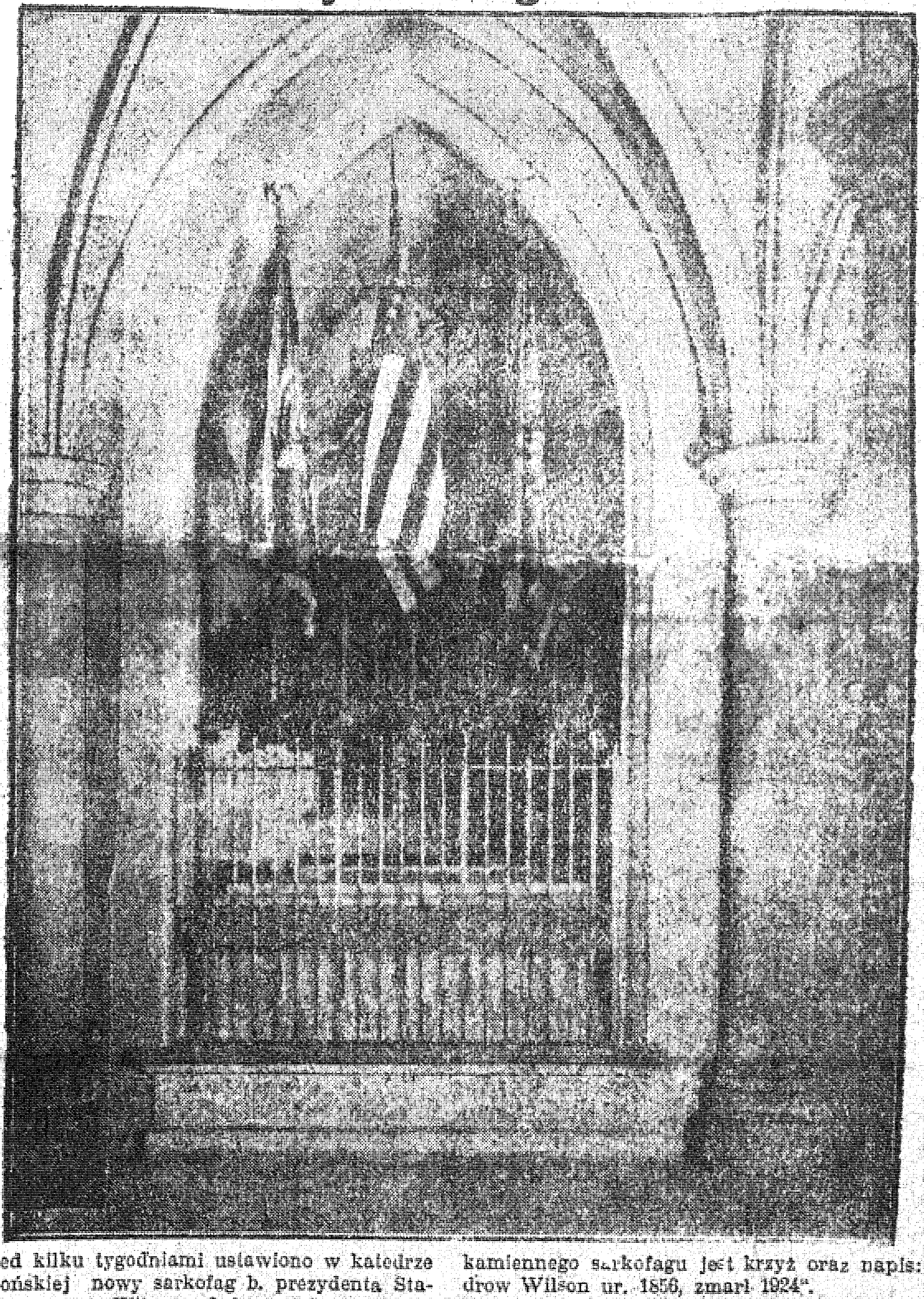

Przed kilku tygodniami ustawiono w katedrze waszyngtońskiej nowy sarkofag b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona. Jedyną dekoracją tego kamiennego sarkofagu jest krzyż oraz napis: „Woodrow Wilson ur. 1856, zmarł 1924".

Obwieszczenie !!!

Niniejszym podajemy do łask. wiadomości Szan. P. P., że skład fabryczny:

Sp. Akc. „ZIEMPOL",

Piotrkowska 111,

zaopatrzony został na sezon obecny w wielki wybór najwykwintniejszej garderoby męzkiej i dla chłopców, znanej marki fabrycznej

Garnitury dziecięce począwszy od Zł. 10 do 35—
„ męskie „ „ „ 32 „ 160—
płaszcze wełniane „ „ „ 54 „ 140—

Ceny konkurencyjne.

Ogromny wybór materjałów tylko wypróbowanej jakości. 1251

Płaszcze gumowe nadeszły!

TOWARY MANUFAKTUROWE
GALANTERJA 1232
MĘSKA i DAMSKA
JEDWABIE
UBIORY
MĘSKIE i DAMSKIE na miarę
SPRZEDAŻ NA RATY
Jan Tomaszewski i S-ka
Sp. z ogr. odp.
ul. 6 go Sierpnia 1., tel. 20 66.

O jeden front.

Ostatnie wystepy komunistyczne w Europie, mianowicie nieludzka zbrodnia w Sofji i strzały na ulicach Paryża nasuwaja, bardzo poważne refleksje, zwlaszcza dla Polski, jako najbliższego sasiada reżysera., tych krwawych zamachów.

Rosja, mimo wszelkich przepowiedni różnych politycznych proroków pozostała tem czem była: gnijacym i rozkładajacym sie wrzodem w organizmie europejskim.

Zgubny wpływ tego złośliwego nowotworu, odczuwa już dzisiaj cała ludzkość, cała ludzkość orientuje sie wzglednie dobrze, jakie znaczenie ma bolszewizm, jakie sa jego cele i środki, jednak nie może sie zdecydować na radykalne potraktowanie go ostrzem lanceta, lecz stosuje podejrzanej wartości „ekonomiczne" mikstury i prezerwatywy, które nietylko bolszewikom szkody nie przyniosa, ale służa do ogłupiania własnych obywateli — i wmawiania im, że przecież „coś" sie robi.

Dopóki bolszewicy zadawalniali sie gnębieniem i gubieniem Rosji, można by to nazwać wewnetrzna sprawa państwa czerwonych carów, ale już kilka lat jad bolszewicki rozlewa sie nietylko w Europie ale po całym świecie, tworzac wszedzie zgliszcza, pozostawiajac trupy i stokroć gorsza zgniliznę moralna, zatruwajaca życie całych pokoleń.

Miedzynarodówka moskiewska, wypowiedziała wojne nietylko Rosji, ale całemu światu — a świat potulnie chowa uszy i wdaje sie w dysputy z kajdaniarzami, dla których latarnia uliczna jest jeszcze zbyt zaszczytnem miejscem dla wiecznego odpoczynku.

Ale oprócz pospolitych morderstw i skrytobójców maja Sowiety stokroć gorsze przestepstwo na sumieniu, mianowicie nedze i głód mas robotniczych i to zarówno w Rosji, jak i w Europie, gdyż takie hermetyczne zamkniecie wewnetrznych rynków zbytu w

Rosji jak to przeprowadził ich „Wniesztorg", doprowadza do ciagłych przesileń ekonomicznych, w Anglji, Niemczech, Francji i wogóle w całej Europie.

Jeżeli zważymy, że Rosja posiada około 150 miljonów mieszkańców, a Europa cała koło 300, to przecież ubytek rynków, na których zaopatrywała sie ongi ludność licząca 150 miljonów, czyli połowa całej ludności Europy, musiał sie odbić i odbił sie fatalnie na ekonomicznym stanie naszego kontynentu.

O ile robotnik rosyjski musi pracować 12 godzin na dobe i za najmniejsza próbe strajku dostaje kula w łeb, to można jeszcze acz z trudem, uważać to za wewnetrzna sprawe rosyjska, ale kiedy zarzadzenia rosyjskie jeszcze pogarszaja powojenny stan ekonomiczny Europy, to sprawa ta jest ogólno europejskiego znaczenia i konieczna jest skoordynowana akcja całej Europy.

Cały szereg wybuchów, pożarów, wysadzeń i t. p. żywiołowych klesk w Europie należy bezwzglednie przypisać bolszewikom. Wybuch w Cytadeli Warszawskiej, w arsenale rumuńskim w Bukareszcie, zamach we Lwowie, wreszcie straszliwe masowe morderstwo w soborze sofijskim, i zabójstwa na ulicach Paryża dały niezbity materjał obciażajacy morderców z Kremlu.

Przy wielu innych tego rodzaju „wypadkach" zbrodnicza reka nie została wykryta, ale dzisiaj już nie może ulegać najmniejszej watpliwości, kto je inscenizuje i gdzie sie ukrywa zwyrodniały winowajca tych nikczemnych postepków.

Cóż tego, że schwytano jednego, drugiego; że trzeci i czwarty otrzyma dobrze zasłużony odpoczynek na szubienicy, kiedy trzeba „reke karać nie ślepy miecz"?

Dzisiaj kładziemy sie spać nie wiedząc co za nowa zbrodnie wymyśla zwyrodniali uczniowie Lenina.

Możemy wylecieć w powietrze, możemy zostać otruci, możemy zostać pogrzebani w gruzach, przed ołtarzami Wszechmocnego które zbeszcześci świetokradcza reka rosyjskich wyrzutków społeczeństwa.

Dzisiejsze sposoby walki z bolszewicka hydrą zrobiły sromotna klape. Zdemaskowany agitator komunistyczny wyjeżdża do drugiego państwa i pod innym nazwiskiem znowu zaczyna dalej szerzyć swoja wywrotową działalność, albo co lepiej — jest wprost wymieniany na zakładników z Rosji, gdzie jako bohater narodowy otrzymuje doskonała synekure w swojej ojczyźnie.

Jak już wspominaliśmy, radykalnego rozwiązania sprawy bolszewickiej i z wielkim pożytkiem dla Europy nie dokona żaden dyplomata, tylko dobry generał.

Ale w obecnym nastroju społeczeństw na to się nie zanosi. Może kilka jeszcze takich wybuchów, jak w soborze sofijskim, na reszcie wyrwie narody z powojennej śpiaczki, narazie jednak potrzebne sa gwałtownie jakieś doraźne środki, nawet półśrodki, ale konsekwentnie wprowadzone w całym cywilizowanym świecie.

Potrzebny kongres miedzynarodowy, którego usiłowania powinny iść w kierunku zlikwidowania rosyjskiego „Wniesztorgu" i utworzenia międzynarodowej organizacji policyjnej, któraby wzajemnie sobie komunikowała spostrzeżenia i w krótkiej drodze wydawała komunistów.

Huk maszyny piekielnej w Sofii i zgóra 700 ofiar niech beda wskazówka, że krety bolszewickie nie śpia i może nas predzej niż się spodziewamy obudzić łuna pożaru... własnej strzechy.

A. S.

—oOo—

Proces o rekwizycje niemieckie.

28 kwietnia w Paryżu przed polsko-niemieckim trybunałem rozjemczym rozpoczeły się rozprawy, dotyczace odszkodowań za rekwizycje, dokonane przez władze niemieckie podczas okupacji terytorjum polskiego. Do rozpatrzenia zapisane są sprawy: Jakuba Potockiego o rekwizycje drzewa w majatku Piława, Zdzisława Zamoyskiego o rekwizycje drzewa w majątku Łochów, Jana Ostrowskiego o rekwizycje drzewa w majatku Ujazd, Witolda Świecickiego o rekwizycje drzewa w majątku Osiwka oraz firm łódzkich: „Hirszberg i Wilczyński" i „Makower i Nasielski" o rekwizycje towarów.

Skład trybunału jest nastepujacy: przewodniczacy p. Robert Gueix, profesor prawa handlowego na uniwersytecie genewskim asesorowie: ze strony polskiej — prof. Namitkiewicz, ze strony niemieckiej — dr. Schotz, rzecznik polski Sachocki w zastepstwie p. Tadeusza Sobolewskiego, sekretarz strony polskiej — dr. Łebiński. W obronie interesów polskich wystepuja: b. prezydent republiki Millerand, prof. de Lapradelle, adwokaci warszawscy pp. Karnecki i Witenberg, oraz deputowany Montigny i adwokat Lemonet.

Pierwszy zabrał głos Millerand, który w trzygodzinnem przemówieniu dał wspaniałe expose tezy polskiej. Nastepnie przemawiał adwokat Henryk Karnecki, przedstawiając strone ekonomiczna sprawy. Dalej p. Sachocki rozwijał teze, przedstawiona w złożonym przez niego poprzednio obszernym memorjale. Rozprawy potrwaja kilka dni.

—oOo—

Z SEJMU.

Debaty nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Żale mniejszości.

Warszawa 30 4. 1925 r. (pat)

BUDŻET MINISTESTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Posiedzenie sejmu z dnia 30 kwietnia 1925 r. Przystąpiono do rozpatrywania budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pierwszy zabrał głos sprawozdawca poseł Rusinek (Piast) zaznacza jąc na wstępie, że dział ministerstwa spraw wewnętrznych we wszystkich państwach wywołuje najwięcej skarg, co jest zrozumiałe z tego względu, że jest to resort, który wykonywa przymus państwowy względem społeczeństwa. Mówiąc o działalności ministerstwa, poseł Rusinek stwierdza, że administracja nasza nie może zupełnie dobrze spełniać swych zadań z kilku bardzo ważnych przyczyn. Ustawodawstwo materjalne nie jest doskonałe, organizacja władz administracyjnych cierpi wskutek zmian statutów organizacyjnych, niedostateczna liczba wykwalifikowanych urzędników, wszystko to są przyczyny, które powodują narzekania.

W zakończeniu referent stwierdził, że ogólna suma wydatków w budżecie wynosi 194 miljony 718.331 z czego wydatki nadzwyczajne 12,272,554.

P.P.S.-OWSKIE NARZEKANIA.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Prager (PPS). Mówca ten ostro skrytykował działalność Min. Spr. Wewn. zarzucając mu m. in. przedkładanie sejmowi ustaw o charakterze represyjnym, przy pominięciu ustaw gwarantujących swobody obywatelskie. Uskarża się następnie na działalność policji, która jest, jego zdaniem, brutalna i jednocześnie niedołężna. Przechodząc do spraw kresowych jest zdania, że specjalny komitet Rady Ministrów nie załatwi sprawy.

ŻALE ŻYDOWSKIE.

Następny z kolei mówca p. Grünbaum (koło żyd.) ostro atakuje działalność ministerstwa w zakresie służby bezpieczeństwa, uskarżając się na działalność policji i jej stosunek do ludności żydowskiej. Mówca ten oświadcza się przeciw budżetowi min.spr. wewnętrznych.

MNIEJSZOŚĆ PRZECIWKO BUDŻETOWI.

Po przerwie zabrał głos poseł Jeremicz, uskarżając się na ucisk ludności w województwach wschodnich ze strony władz administracyjnych.

Poseł Podhorski narzekał na politykę administracyjną Polski w stosunku do narodowości ukraińskiej i oświadczył, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

Poseł Holeksa zaatakował ministra Thugutta, zarzucając mu, że w czasie swego pobytu w województwach wschodnich wydawał zarządzenia w dziedzinie administracji, nie biorąc jednocześnie odpowiedzialności za nie wobec Sejmu.

Po przemówieniach posłów Pristupy i Bogusławskiego, zabrał głos ks. poseł Wyrębowski, który wywodził, że politykę wewnętrzną powierza się u nas ludziom może dobrym, może zdolnym, ale bez wyraźnego oblicza politycznego, bez zdolności administracyjnej.

Przechodząc do prasy polityki państwowej, mówca oświadcza, że mówi się dużo o tem, że policja bije i że jest brutalna, ale nie słyszy się ani słowa z trybuny sejmowej, zwróconego do obywateli, że policji nie wolno bić i zabijać.

Poseł Popiel zarzuca ministrowi spraw wewnętrznych, że z dziwną biernością przypatruje się walce stronnictw w komisji administracyjnej o równe i powszechne prawa wyborcze do samorządów, a dalej stwierdza, że w tych działach, co do których minister Ratajski oświadczył, że się na nich zna, nie nastąpiła poprawa, wobec czego radzi ministrowi ustąpienie ze swego stanowiska.

Po przemówieniach posłów Pawłowskiego i Okonia, obrady sejmu odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek o godz. 10.30.

Gdańsk wobec święta 3-go maja.

Prowokacyjna działalność „Wolnego miasta".

Gdańsk 30, 4. 1925 r. (aw)

Władze gdańskie, które udzieliły belgijskiemu zjednoczeniu zawodowemu pozwolenia na pochód manifestacyjny głównemi ulicami miasta w dniu 3-cim maja, zmieniły bieg marszruty pochodu, wzbraniając przejścia ulicami głównemi oraz niesienia sztandarów nie gdańskich. Nadto władze te wydały zakaz ukazywania się w czasie pochodu w mundurach.

Wśród gdańszczan—Polaków zakaz ten wywołał żywe oburzenie, gdyż w czasie pochodów i manifestacji, urządzanych przez gdańskie organizacje wojskowe, występują one w mundurach, ze sztandarami i nikt nie wzbrania im przejścia główniejszemi ulicami miasta.

W związku z powyższem ukazały się na ulicach miasta ulotki, wzywające wszystkich gdańszczan, aby w dniu 3 maja, około godz. 3 po południu; zebrali się tłumnie na ulicach, celem udaremnienia pochodu polskiego, który uważać należy za „prowokację Gdańska".

Odezwa wzywa do jaknajliczniejszego stawienia się na ulicach i w treści swej nawołuje do gwałtów.

Niemiecka prasa gdańska umieszcza sążniste artykuły, podburzające ludność przeciwko Polsce.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

Rewizja traktatu polsko-austrjackiego.

(wp) W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbywaja sie obecnie narady nad wprowadzeniem zmian do traktatu handlowego polsko-austrjackiego. W naradach tych biora udział, poza przedstawicielami zainteresowanych ministerstw, zaproszeni fachowcy.

W najbliższych dniach odbedzie sie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu duża konferencja miedzyministerjalna, specjalnie poświęcona omówieniu wprowadzenia zmian w traktacie polsko-austrjackim.

Konwent senjorów Senatu.

(wp) Konwent senjorów Senatu odbyło się wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. marszałka Trampczyńskiego. Omawiano sprawe skontyngentowania przemówień w czasie dyskusji nad budżetem, sprawe budowy przyszłego gmachu parlamentu i rozbudowy obecnego gmachu sejmu i senatu.

Pos. Marjan Seyda.

(wp) Poseł dr. Marjan Seyda po kilkotygodniowej chorobie powraca do zdrowia, nie bedzie mógł jednak wziąć udziału w plenarnych obradach Sejmu nad budżetem M-stwa Spraw Zagranicznych, na którem miał przemawiać o kwestji niemieckiej.

Koło Pracy.

(wp) Secesjoniści z Wyzwolenia zdecydowali sie utworzyć osobny klub: „koło pracy". Na czele koła stanał jako prezes prof. Bartel. Akcess swój do koła zgłosił również poseł min. Thugutt. Koło pracy, które bedzie liczyło wraz z senatorami narazie 10 członków, bedzie blokowało z NPR przy obsadzaniu komisji.

TELEGRAMY.

DZIAŁANOŚĆ KOMUNISTYCZNA WE FRANCJI.

PARYŻ 30-4 (AW) „Petit Journal" donosi, że przy rewizji, dokonanej u dwu komunistów; znaleziono u nich wiele nadzwyczaj ważnych dokumentów.

Pomiędzy papierami, znalezionymi u aresztowanych, sprawozdania o wewnętrznym stanie państwa, usposobienie pojedyńczych urzędników, plany mobilizacyjne dla urzędów państwowych, mini sterstw, instrukcje dla komend wojskowych, urzędów telegraficznych i telefonicznych na wypadek ewentualnych zaburzeń komunistycznych, plany koszar, lotnisk, wreszcie plany rozlokawania wszystkich posterunków policyjnych.

NOWA WALKA O MAROKKO.

PARYŻ 30-4 (AW) Z Madrytu donoszą, że rokowania Hiszpanji z Abdul Kehrimem nie dały żadnych pozytywnych wyników.

W Hiszpanji czynionę są przygotowania do podjęcia nowej walki i odebrania straconych w Marokku terenów.

Generał Primo de Rivera odbył w dniu wczorajszym w Kadyksie przegląd oddziałów, przeznaczonych do wymarszu do Marokka.

KRYZYS PARLAMENTARNY W BELGJI.

BRUKSELA 20-4 (AW) Król ostatecznie powierzył misję tworzenia gabinetu ministrowi Broxcquewille'owi.

Socjaliści nie chcą wziąć udziału w tym rządzie, wobec czego Brocquewille usiłuje utworzyć gabinet z katolickich członków parlamentu, oraz z osobistości pozaparlamentarnych.

HINDENBURG ZA ANEKSJA AUSTRJI.

BERLIN 30-4 (PAT) Dzienniki szwajcarskie donosza z Monachjum pod data 29 kwietnia, że na krótko przed wyborami na prezydenta Rzeszy marszałek Hindenburg wział udział w odbytej w Hannoverze konferencji, na której określił, jako pierwszy punkt programu partyj prawicowych, sprawe aneksji Austrji.

Bawarja została wybrana jako centrum działania realizacji tego programu.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 30 kwietnia 1925 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 5.185
Funty Ang. 25.185

DEWIZY.

Belgja 26,43
Londyn 25,185
Paryż 27,20
Szwajcarja 100,72
Włochy 21,29
Nowy Jork 5,183
Praga 15,43
Wiedeń 73,18
Stokholm 139,25
Pożyczki Konwersyjna 50,00
Dolarowa 58,00 w zł. 300,78
Listy ziemskie 4 i pół proc. 25,00—25.20—25,10
Listy ziemskie 4 i pół proc. za r. 1913 13,00—12.50
Listy miejskie warszawskie 5 proc. 19,00
8 proc. Obligacje m. Warszawy za r. 1917 5,80—5.60
Złota 71,00—72,00
Kolejowa 90,00—89.00—90.00

Tendencja niejednolita.

———oOo———

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

7 procesów prasowych.

Owoce gospodarki miejskiej.

WRAŻENIA OGÓLNE.

Skutki przysłowia, „Chcesz mieć nieprzyjaciół — mów ludziom prawdę" odczuli na swej skórze ci wszyscy, którzy mieli odwagę zarzucić Magistratowi nieudolność (jeśli nawet nie zła wolę) w sprawowaniu rządów miała.

Całej Łodzi aż nazbyt dobrze jest znana sprawa zaprzepaszczenia elektrowni łódzkiej. Nawet ci, którzy jak najżyczliwiej byli usposobieni do „farbowanych Szwajcarów" przyznawali, że Magistrat postępuje conajmniej nierozsądnie, przyznając objekt miljonowej wartości ludziom, nie mającym do tego prawa.

Nic też dziwnego, że prasa łódzka, widząc, że interesy miasta narażane są na szwank, wystąpiła przeciwko zamiarowi zawarcia umowy z elektrownią, a gdy to nie pomogło, zaczęła robić gorzkie wymówki pod adresem Magistratu.

Jak z rogu obfitości posypały się artykuły, omawiające „panamę elektrowniana".

Co w tym wypadku robi Magistrat?!... Miast przyznać się do winy, a w najgorszym razie zamilczeć o całej sprawie, uczuł się obrażonym i za użycie wyrazu „panama" wytoczył aż 7 (wyraźnie siedem) procesów prasowych (4—„Kurjerowi Wieczornemu" 2—„Łodzianinowi", 1— „Rozwojowi", zaznaczając, że sprawy nie skierował do prokuratora z tego powodu, że takie załatwienie ubliżałoby magistrackiej godności.

7 procesów i to w jednej tylko sprawie! Czy czasem nie za mało!? Gdy się nie robi czego innego, to przynajmniej w ten sposób trzeba robić „huczek", grożąc sądem tym wszystkim, którzy „ośmielają" się zarzucać Magistratowi, że zaprzepaszcza interesy miasta, miast stać na ich straży.

Ciekawe tylko, czy opłaci się „władcom miasta" rozpoczynać i wywłóczyć na światło dzienne takie sprawy, o których często lepiej byłoby zamilczeć.

Ano, zobaczymy, co nam niedaleka przyszłość przyniesie...

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

Posiedzenie rozpoczęło się z godzinnem blisko opóźnieniem.

Na wstępie radny Bialer zapytuje, jak Magistrat myśli zareagować na następujący fakt: oto w prasie łódzkiej ukazały się artykuły, oświetlające sprawę zaprzepaszczenia elektrowni.

W artykułach owych sprawę elektrowni nazwano „panama elektrowniana". Określenie takie ubliża Radzie Miejskiej, gdyż ona to upoważniła Magistrat do zawarcia umowy z elektrownią.

Na zapytanie odpowiadał w im. prezydjum Rady p. prezes Fichna, oświadczając, że prezydjum przejrzy wspomniane artykuły, aby sprawdzić, czy rzeczywiście noszą one cechy przestępstwa.

W im. Magistratu, m. Łodzi p. wicepr. Wojewódzki wyjaśnił, że w związku z poruszoną sprawą **wytoczono aż 7 procesów prasowych**, które odbędą się w najbliższej przyszłości.

Ponieważ komunikatów nie było, przystąpiono do debaty jeneralnej nad budżetem na rok 1925.

W sprawie powyższej przemawiali: **R. Waszkiewicz w im. N. P. R.** oświadcza, że frakcja jego będzie głosowała za budżetem, chociaż zarzuca Magistratowi, że nie popierał inicjatywy prywatnej w budownictwie.

R. Holenderski Poalej Sjon) przemawiał przeciwko budżetowi, zaznaczając jednocześnie, że Magistrat czerpie aż 93 proc. swych dochodów z podatków pośrednich, a tylko 7 proc. bezpośrednich.

R. Fiedler (Koło Narodowe) oświadcza się za budżetem i domaga się bezwzględnego przystąpienia do zrealizowania pożyczki zewnętrznej na zaprowadzenie kanalizacji.

R. Mincberg (Mieszczańska Partja Żyd.) zaznacza, że frakcja, jego będzie głosowała za budżetem tylko w tym wypadku, o ile zostaną przyjęte zgłoszone przez nią poprawki.

R. Kuk (Niemiecka Partja Pracy) oświadcza, że frakcja jego będzie głosowała przeciwko budżetowi, gdyż Magistrat ignorował potrzeby mniejszości narodowych.

R. Idźkowski (Chrześcijańska Demokracja) oświadcza, że frakcja jego będzie głosowała za przyjęciem budżetu, zastrzega jednak, że na przyszłość wydatki inwestycyjne nie mogą być pokrywane z dochodów budżetowych.

R. Praszkier (Sjonist. frakcja Bezpart. żydów) stosunek swej frakcji do budżetu uzależnia od przyjęcia zgłoszonych przez nią poprawek.

R. Lichtenstein (Bund) oświadcza się przeciwko budżetowi.

R. Szweig (Sjonistyczna Partja Pracy) przemawia także przeciwko przyjęciu budżetu.

Po wyczerpaniu listy mówców posiedzenie zamknięto o godz. 11 m. 10.

Szperacz.

Echa zajść listopadowych.

Wyrok na wojskowych.

Kraków 30-4 1925 r. (pat)

Dzisiaj o godzinie 6 popołudniu trybunał sądzący oficerów, oskarżonych w związku z wypadkami listopadowemi, ogłosił następujący wyrok: Gen. Czikiel winien jest z par. 141, ust. I i II oraz par. 147 i zostaje zasądzony na 3 miesiące twierdzy, kpt. Obiedziński winien jest z par. 141, ust. I i II i zasądzony zostaje na 2 miesiące więzienia z równoczesnem zwolnieniem z wojska: porucznicy Nowakowski, Skarski winni są z art. 141 ust. I i 23 i zasadzeni zostają każdy na 4 tygodnie aresztu; mjr. Biernacki uwolniony od winy i kary. Kpt. Obiedzińskiemu i obu porucznikom wliczono areszt śledczy.

MIMOCHODEM.

Swięto proletarjatu.

Pod takim **niezmiernie** wiele mówiącym tytułem jakiś **nadmiernie** widocznie przeczulony uczeń bł. p. ojca Marksa wypłakał na 1-szej stronicy dzisiejszego „Kłodzianina" smętno — mętny a raczej mętno—smętny artykuł wstępny, po przeczytaniu którego takie mię mdłości wzięły w dołku pod sercem, jak gdybym tylko co nie przeczytał socjalistycznej odezwy pierwszomajskiej lecz zjadł conajmniej 5 par kiełbasek koszernych z chrzanem od Diszkina.

Badając przyczynę jałowości rzeczonego artykułu — **dowiedziałem się, że wskutek karygodnej** nieuwagi towarzysza metrampaża końcowe zdania niektórych ustępów artykułu zostały opuszczone, przez co cały artykuł został tak dalece zniekształcony, iż sam siebie poznać nie może.

A mianowicie po pierwszym ustępie kończącym się w „Kłodzianinie": **my biedni robotnicy cierpimy głód i nędzę... musimy żyć sami jedni w ekonomicznej niewoli i poniewierce"**, opuszczono wyrazy: **tak jak cierpią głód i nędzę... tow. tow. Dr, Ed, Weissberg, pos. Br. Ziemięcki, Inż. Holcgreber, Daszyński, Moraczewski, Diamand, Posner** i inni prowodyrzy socjalizmu.

W ustępie drugim po słowach: **dziś jest święteczny dzień tych miljonów ludu roboczego, które... dały ludzkości wielką Pieśń Nadziei — Wyzwolenia — Wolności...** brakują wyrazy: **o czem świadczy wolność miljonów ludu roboczego rosyjskiego, przesiąkniętego jedną Wielką Nadzieją Wyzwolenia się z pętów czrezwyczajki..."**

Trzeci ustęp również jest niedokończony — po słowach: **dziś przywołujemy dzień zapłaty, by „nowy stworzyć ład"**; opuszczono zdanie: **ład podobny do tego, jaki panuje u naszych braci sjamskich bolszewików w Sowdepji...**

Ustęp czwarty po wykrzykniku: **Niech żyje 1-szy maj!** powinien zawierać jeszcze wykrzykników rodzaju: Niech żyje październikowa rewolucja! Niech żyje Lenin i Trocki!

I td. I td...

Ostatni zaś ustęp miał pierwotne brzmienie następujące: **u końca tej naszej perspektywy żarzy się... wiosenny dzień... zwycięstwa Socjalizmu i jego nieodrodnych następców, Komunizmu, Bolszewizmu i Wolna Niepodległa Polska Rzeczypospolita Scojalistyczna (Red *)**

wyszperał **W.**

*) Wyraz w nawiasie rozsypał się i nie wszedł również do artykułu.

———oOo———

WIADOMOSCI Z KRAJU.

BEŁCHATÓW—MIASTEM.

k) Bełchatów w powiecie Piotrkowskim stosownie do uchwały Rady Ministrów z dn. 22.XII 24 r. uznany został miastem i na podstawie reskryptu p. Wojewody z dn. 3 lutego 1925 r., odbyły się wybory do Rady miejskiej. Na wybory przybył starosta p. Fijałkowski i inspektor samorządu gminnego p. Dratwa.

Wybrano 25 radnych z tej liczby jedenastu chrześcijan i 14 żydów. Burmistrzem został wybrany p. Ludwik Bryłka dawny wójt gminy Bełchatówek, wiceburmistrzem wybrano Konstantego Miętkiewicza. Na ławników: Józef Szmidt, Szmul Jakubowicz i Majer Warszawski.

UJĘCIE PRZYWÓDCY „MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ" W PIOTRKOWIE.

k) Organom policji politycznej udało się wpaść na trop organizującej się w Piotrkowie żydowskiej partji komunistycznej. Ich przywódca Einhom został aresztowany i osadzony w więzieniu. Śledztwo w toku.

„BOŻE, COŚ POLSKĘ" WE WSZYSTKICH ŚWIĄTYNIACH PRAWOSŁAWNYCH.

k) Metropolita prawosławny Deonizy zawiadomił p. Prezesa Rady Ministrów, że w dniu 3-go Maja rb. we wszystkich cerkwiach w Polsce odprawione będzie nabożeństwo na intencję święta narodowego.

Podczas nabożeństwa będzie odśpiewany po raz pierwszy hymn „Boże coś Polskę". przyczem na uchwały świętego Synodu. w przyszłości Hymn Narodowy będzie stale śpiewany podczas okolicznościowych nabożeństw.

Jednocześnie metropolita Dyonizy zwraca się z prośbą o delegowanie do cerkwi wojska, o ile uczestnictwo wojska przewidziane będzie podczas uroczystości w kościołach katolickich.

PIOTRKOWSKI SAMORZĄD POWIATOWY DLA OŚWIATY.

k) Sejmik Powiatowy w Piotrkowie, rozumiejąc ważność kształcenia się inteligencji, wychodzącej z ludu, ustanowił fundusz oświatowy w swoim budżecie na rok bieżący, znacznie wyższy niż lat ubiegłych. w tym celu, aby z części jego utworzyć stypendja dla kształcącej się młodzieży w szkołach średnich.

Dotychczas Sejmik Powiatowy Piotrkowski ma na pełnym swojem utrzymaniu (2) stypendystów w Seminarjum Naucz. w Tomaszowie Mazowieckim i w Semin. Naucz. żeńskiem w Piotrkowie (2).

Obecnie przystąpił do obdzielenia większej ilości uczniów i uczenic stypendjami.

Wedle uchwały Komisji powiatowej Sejmiku z dnia 27 bm. pod przewodnictwem posła Wł. Fijałkowskiego: rozdzielono na razie stypendja po 100 i 200 złotych. w poważnej liczbie dla uczniów i uczenic G... w Bełchatowie, by tym sposobem tę pla... kę oświatową na zachodnich Kresach ...

Radjo u nas a zagranicą.

KIEDYŻ ZBLIŻYMY SIĘ DO EUROPY?

W prasie codziennej, nie mówiąc już o fachowej, kilkakrotnie były już umieszczane wzmianki o stanie radjo zagranicą i u nas. W czasach jednak ostatnich różnica stała się zbyt widoczna by przejść nad nią do porządku dziennego: należy też uświadomić ogół o wielkiej doniosłości radjo w życiu społecznem i wskazać na niektóre przyczyny hamujące u nas rozwój tego wielkiego wynalazku.

Suche cyfry statystyki najlepiej zobrazują tę różnicę. Ameryka posiada stacji nadawczych zgóra 300, odbiorczych zaś do 5-u miljonów. Europa zachodnia nadawczych przeszło 100, odbiorczych około 4 miljonów. jeśli i nie więcej. Rosja sowiecka jeśli i nie przoduje Europie zachodniej pod względem technicznym, to dorównywa jej posiadając w jednej Moskwie 3 stacje nadawcze, w tej liczbie jedna potężna, obliczona na zasięg europejski w budowie są stacje na północy i południu. Małe nawet państewka, jak Łotwa, Finlandja i Litwa zbudowały stacje radjofoniczne słyszane i u nas.

Nie można powiedzieć, że Polska nic nie posiada. Polskie Towarzystwo Radjotechniczne (P.T.R.) ratując powiedzmy otwarcie honor polskiej radjotechniki uruchomiło w Warszawie na własne ryzyko stacje nadawczą i wysyła gratisowo emisje radjofoniczne. Ze względów jednak łatwo zrozumiałych nie widziało potrzeby uruchamiania stacji normalnej obliczonej na zasięg większy do czasu wyjaśnienia sprawy koncesji na radjofonje polską, prawdopodobnie jednak wobec znacznych kosztów eksploatacyjnych oraz braku unormowania sprawy radjofonu (broadcastingu polskiego) i ta jedyna stacja nasza zamilknie w najbliższym czasie. Ta zaś sprawa od roku prawie tkwi na martwym punkcie pomimo, iż w zasadzie miarodajne czynniki rządowe odnoszą się nader przychylnie do niej.

Tymczasem jednak ogół zmuszony jest nabywać silne, a więc kosztowne odbiorniki by módz korzystać z produkcji zagranicznych, co jest nieraz dość trudne ze względu na wszelkiego rodzaju zakłócenia. Nie każdego stać na dobry odbiornik. Im więcej jest on czuły tem trudniej nim manipulować szczególnie przy wygórowanych żądaniach stałego odbioru na głośniki nie zaś na słuchawki wbrew praktyce europejskiej i względom technicznym przemawiającym za tym ostatnim jako daleko prostszym, pewniejszym i co najważniejsze daleko przyjemniejszym, bo dającym odbiór daleko czystszy i lepszy od głośnikowego.

Słaba znajomość języków cudzoz... skich pozbawia przeciętnego słuchacza ... przezwyciężył on wspomniane przeszk... korzystania z najważniejszego zastosow... radjofonji — mowy ludzkiej, bo tak z... radjokoncerty są rzeczą drugorzędną i takie są uważane w Europie.

Radjotelefon jest jakby stworzony ... okresu życia społecznego, jakie przeżywa ... becnie Europa. Ostatnie nowoście są stal... munikowane. Mikroskopy stacji nadaw... od lat kilku ustawione są w senacie ... kańskim i parlamencie angielskim: mo... nowe, przemówienia prezydentów i ... rów, debaty są wysyłane w świat. Radj... oddaje wielkie usługi i w walce wybo... — nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż n... lej jak przed paru dniami Hindenbu... Marks przemawiali do narodu niemieck... przez radjo. Łatwo zrozumieć doniosło... efekt takich bezpośrednich przemówień ... nego miejsca i w jednym czasie do sete... sięcy słuchaczy jeśli się zważy, że ob... na każdym domu w Berlinie i innych ... stach można spostrzedz po kilka anten... aparaty odbiorcze kosztują zaledwie k... dziesiąt złotych i nie wymagają żadnej ... sługi.

W niedzielę 26 bm. wieczorem od... niki całych Niemiec i Europy były nast... ne na fale niemieckich stacji nadawczych ... 10 minut były ogłaszane meldunki o w... kach wyborów z poszczególnych okr... najwięcej wysłuchiwane i łapane były cz... we zestawienia z całego państwa. Co p... dziny można było słyszeć jak rośnie o... ilość głosów oddanych na kandydatów: ... denburga, Marxa i Tachimana. Należy ... puszczać, iż tego wieczora dużo osób prz... nało się jak pociągającym może być korzy... nie z radjoodbiornika i, z jakiem napię... nerwów słucha się ostatecznych wyników ... godz. 1-ej m. 30 w nocy pierwsza stacj... Królewcu, a za nią inne stacje zakomu... wały: Hindenburg otrzymał 14.690.000 (za... głono) Marx 13.740.000 i Tachimann 1.900... Hindenburg został obrany Prezydentem ... szy.

Prasa i ogół społeczeństwa winny ... brać głos i żądać ostatecznego wyjaśn... kwestji radjofonji polskiej, jeśli naprawdę ... my być społeczeństwem kulturalnem, nie ... zawsze i w każdej rzeczy zostawać w ... nie tylko za wielkimi mocarstwami, le... państewkami nie przekraczającemi nas... województwa.

FATUM. 2)

Za dwa lata.

W rocznicę objęcia prezydentury przez Hindenburga niespodziewanie zjawił się w Berlinie, Wilhelm II. Cesarz opuścił Holandję w najgłębszej tajemnicy, jedynie w Niemczech od granicy holenderskiej aż do Berlina ustawione były bramy tryumfalne, droga usłana kobiercami i kwiatami a tłumy publiczności, stojąc w szpalerach już od trzech dni oczekiwały na przyjazd „drwala z Amerongen".

Wilhelm jechał wspaniałą 120 konną limuzyną. Rozentuzjazmowana publiczność wśród gromkich okrzyków radości wyprzęgła wszystkie konie i auto własnoręcznie zaciągnęła pod zamek królewski w Berlinie.

Cesarz natychmiast objął urzędowanie: wydał rozkaz dzienny skierowany do Hindenburga, w którym zwalniał swego regenta z obowiązku prezydenta i jednocześnie uwalniał go od przysięgi na konstytucję Weimarską. Pozatem Wilhelm wydał odezwę zatytułowaną „Do moich ludzi". W odezwie oznajmił poddanym że po dłuższym wypoczynku, który przedsięwziął dla poratowania zdrowia, znowu obejmuje rządy swego kraju i będzie je sprawował do spółki z Panem Bogiem. Odezwa była zakończona zdaniem „Got mit mir".

Tłumy cesarsko-niemieckich i królewsko-pruskich poddanych czytając odezwę z zachwytu padały na kolana i jak modlitwę powtarzały już chóralnie. Z całej prasy jeden tylko socjalistyczny „Vorwärts" odważył się odezwę skrytykować, pisząc, że Wilhelm nie powinien był dać nagłówka „Do moich ludzi" lecz „Do moich ludów". Jednakże wybryku swego redaktor „Vorwärts" dobrowolnie żałował, gdyż został na dłuższy czas osadzony w więzieniu a pismo zawieszone.

Cała Europa jak żyła się z myślą—wciąż kolportowaną przez różne dzienniki — o restytucji Hohenzollernów, że temu faktowi nie poświęciła więcej uwagi. Zaprotestowała jedynie Francja, a do tego protestu przyłączyła się również Polska, która zaznaczyła swoją jednomyślność z Francją w słowach: „zgodnie z zapatrywanie naszej sojuszniczki". Na protest francusko-polski rząd niemiecki nie uważał za stosowne dać jakąkolwiek odpowiedź, jedynie Wilhelm podczas chrzcin trzech nowowybudowanych kolosalnych krążowników, wygłaszając w porcie Kiloni długie 3 godzinne przemówienie wspomniał o „głupich świstkach papieru" „aus Frankreich und aus Polackei" przysłano.

Bez wrażenia w Europie — wobec ciągłych zapowiedzi — również przeszła aneksja Austrji, dokonana przez Niemcy w miesiąc po powrocie Wilhelma do Berlina. Od tej chwili Wilhelm przybrał tytuł cesarza „świętego cesarstwa rzymsko-niemieckiego". Dla dogodzenia katolikom austrjackim Wilhelm swego syna, który tego roku przyszedł na świat, ochrzcił w kościele katolickim.

W ostatnich dniach lipca 1926 roku, w parę dni po wielkich cesarskich manewrach nad Mazurskiemi Jeziorami, w pewnej wiosce alzackiej podczas bójki karczemnej został zabity robotnik alzatczyk, z pochodzenia Niemiec. Po otrzymaniu tej wiadomości rząd niemiecki zażądał od rządu francuskiego dośćuczynienia w formie 50 miljonów franków tych odszkodowania dla rodziny zabitego, u... Prezydenta Republiki Francuskiej w pogrzebie ... ry pijaństwa i oddania honorów wojskowych ... darowi niemieckiemu, który winien był być ... szony na Arc Triomphale w Paryżu. Wobec ... wy ze strony Francji wykonania żądań noty ... kiej 600 tysięczna armja niemiecka pod wo... denburga nieoczekiwanie wkroczyła do Alzacji ... jęła ją, poczem poczęła posuwać się w głąb F...

Wobec tego, że do odpowiedzi Francji ... również dołączyła swą notę, w której zaznaczy... zawsze jest tego samego zapatrywania co jej ... niczka Francja, do Poznańskiego wkroczyła ... sięczna armja pod wodzą Ludendorffa i w k... czasie opanowała. Pomorze zostało zajęte przez ... ciwpowodziowy Pomocniczy Korpus Gdański" ... Śląsk odpadł od Polski siłami miejscowych sz... z hakatystów, którzy tam przez cały czas ... polskich bezpiecznie siedzieli na urzędach.

Mobilizacja ogólna w Polsce spóźniła się ... ka dni wskutek braku funduszy na druk pla... mobilizacyjnych. Naczelne dowództwo wojsk ... Piłsudski. Piłsudski przeciwstawił się projek... brony granic zachodnich. radząc obrócenia c... wagi na wschodnie granice.

Rzeczywiście wkrótce Kresy Wschodnie ... zalane przez hordy bolszewików, którzy dzię... słom z „Wyzwolenia" i posłom od mniejszośc... dowych mieli tam grunt odpowiednio przygo... W nagrodę za swą pracę szereg wybitnych p... „Wyzwolenia" otrzymało komisarjaty ludowe ...

o powiatu poprzeć. Przyznano pięć stypendjów dla uczniów Semin. Naucz. (po 250 zł.) 5 dla uczniów szkół średnich po 300 zł.

Ta akcja kulturalna Sejmiku spotka się z ogólnym uznaniem.

Nie watpimy, że za przykładem Piotrkowskiego Sejmiku pójda i inne Sejmiki, właszcza te, którym dotychczas stale brakowało w budżecie pieniedzy na kształcenie młodzieży, tej podpory społeczeństwa.

ZAKONCZENIE ZJAZDU MIAST POLSKICH.

k) Jak donosiliśmy odbywał sie w Warzawie zjazd Zwiazku miast polskich. Z pośród uchwał, powzietych na zjeździe. na uwa zasługuje wniosek domagajacy sie, aby w miastach do 10.000 mieszkańców zatwierdzało burmistrzów Ministerstwo spraw wewnetrznych, w wiekszych zaś Prezydent Rzeczypospolitej. Domagano sie nastepnie wiekszego usamodzielnienia zarzadów miast (tyczy sie to stosunków w b. Królestwie) od Rad miejskich i dłuższej kadencji dla burmistrzów i urzędników, niż dla Rad miejskich. Wreszcie w zwiazku z ustawa o rozbudowie postanowiono zwrócić sie do rzadu o przedsięwziecie w miastach i miasteczkach budowy swoich urzedów, zmniejszenia taryfy kolejowej dla budulca, oraz zwiekszenia projektowanego podatku od niezabudowanych placów od do 2 procent.

Sprawe ordynacji wyborczej do ustawy gminnej zdjeto z porzadku dziennego z powodu tego, że jest ona tematem omawianym w Sejmie i wywołuje ostre walki polityczne.

Zdecydowano ogłosić konkurs na typ współczesnego domu mieszkalnego, wyznaczajac na cel ten 15 tysiecy złotych jako nagrody. Postanowiono prosić rzad o zmniejszenie stopy procentowej od pożyczek na cele budowlane, uznajac, że 5—6 proc. jest norma zbyt wysoka.

W drugim dniu zjazdu załatwiono sprawozdanie rachunkowe, przyczem określono budżet na rok bieżacy na 15 milionów złotych, postanawiajac zwiekszenie wkładki szczególnych miast, co wyniesie 2 grosze na głowe, w przeciwieństwie wkładki dotychczasowej 1 i pół grosza.

—oOo—

SOWIETY PRZYGOTOWUJA NOWE NAPADY DYWERSYJNE.

Z chwila przybycia Tuhaczewskiego wzmogła sie na Białorusi Sowieckiej antypolska propaganda.

Na granicy polsko-sowieckiej bolszewicy przygotowuja bandy dywersyjne przeznaczone do napadów na polskie pogranicze. Szczególnie ożywionych ruch w tym kierunku daje sie zauważyć w rejonie Kojdanowa.

Kojdanów służy za punkt zborny i ośrodek całej akcji dywersyjnej. Przeniesiono tam zostały sztab i kierownicze czynniki dywersantów.

NASZA USTAWA

O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

VI.

Odroczenia dla osób odbywających studja teoretyczne i praktyczne.

Nowa ustawa poborowa ze szczególnem wyrozumieniem traktuje sprawy osób odbywających studja teoretyczne i praktyczne.

Artyk. 57 ustawy normujący sprawę udzielania odroczeń studjującym, brzmi — odroczenia terminu odbycia służby w wojsku stałem mogą być udzielane:

a) uczniom szkół średnich ogólno kształcących, państwowych lub prywatnych, uznanych przez państwowe władze szkolne za równorzędne z państwowemi albo uznanych za równorzędne szkół zawodowych, oraz niższych ludowych szkół rolniczych, działających na mocy ustawy z dnia 9 lipca 1920 r. (Dz.U.R.P. Nr 62 poz, 398) — najwyżej do 23 roku życia włącznie;

b) zwyczajnym słuchaczom wyższych zakładów naukowych państwowych, lub równorzędnych przez Państwo uznanych prywatnych, tudzież odbywającym nowicjat zakonny oraz poświęcającym się studjom teologji wyznania katolickiego, lub innych wyznań chrześcijańskich dla uzyskania święceń duchownych — najwyżej do 26 roku życia;

c) uczniom zakładów rabinackich, przez Państwo uznanych i nadzorowanych dla przygotowania się do stanu duchownego, ewentualnie w ciągu lat dwuch po ukończeniu zakładu, celem uzyskania stanowiska duchownego — najwyżej do 26 lat życia;

d) osobom z wykształceniem średniem lub wyższem, odbywającym zagranicą praktykę w zakładach handlowych, przemysłowych lub rolniczych — najwyżej do 26 lat życia;

e) uczniom terminującym w rzemiośle u majstrów cechowych, o ile wykażą się poświadczeniem właściwej izby rzemieślniczej, lub równorzędnej instytucji zawodowej, względnie odpowiedniej władzy przemysłowej, do czasu ukończenia terminu — najwyżej do 22 roku życia włącznie.

Dla osób przebywających zagranicą, odroczeń, określonych w punktach a, b, d. mogą udzielać właściwe władze konsularne.

Osoby ubiegające się o odroczenia na zasadzie powyższego artykułu ustawy, mogą uzyskać odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałem tylko na przeciąg jednego roku, po którego upływie poborowy, o ile nie uzyska ponownego odroczenia obowiązany jest stawić się do służby w wojsku stałem.

Dla wymienionej kategorji osób odroczenia są udzielane do 1-go października.

Szkoły i zakłady naukowe, których słuchacze oraz zakony, których nowicjusze mają prawo do odroczenia terminu odbycia służby w wojsku stałem, są oznaczone w rozporządzeniu Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydanem w porozumieniu z Ministrem spraw wojskowych, Ministrem przemysłu i handlu i Ministrem rolnictwa i Dóbr Państwowych z dn. 24 marca 1925 roku o wykonaniu art. 57, ustęp ostatni ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23-go maja 1924 roku. Wymienione rozporządzenie jest ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 kwietnia b.r. Nr poz. 253

Każdy interesujący się znajdzie w tem rozporządzeniu (załącznik 1) nie tylko nazwy szkół uprawniających do odroczeń z artykułu 57-go, ale również nazwy miejscowości, w których te szkoły się znajdują, dane o tem czy we wszystkich klasach względnie kursach odroczenie może przysługiwać, czy tylko w ostatniej klasie na jeden rok, nakoniec nazwy, które zgodnie z przepisami noszą zwyczajni słuchacze w poszczególnych wyższych zakładach naukowych, jako to: studenci, uczniowie zwyczajni, rzeczywiści słuchacze.

Wiek prekluzyjny, określający koniec odroczenia dla każdej z poszczególnych grup wyżej wymienionych, nie może być podniesiony, czyli, że student uniwersytetu (grupa b ubiegający się o odroczenie jeżeli doszedł do 26 lat i nie zdołał ukończyć wyższego zakładu naukowego, to dalej odroczenia nie uzyska, będzie musiał przerwać swe studja i iść do wojska. Żadne prośby, w żadnej instytucji, tu nie pomogą.

Poborowi, którzy uczęszczają zagranicą do szkół odpowiadających zakładom naukowym wymienionym pod literą b, lub do seminarjów duchownych nienależących do kategorji szkół wyższych, alboteż odbywają nowicjat w zakonach zagranicznych, z reguły nie mogą korzystać z odroczenia terminu odbycia służby w wojsku stałem, wyjątki są dopuszczalne w następujących wypadkach:

a) gdy w kraju niema takiego rodzaju szkoły

b) gdy obywatel polski od dzieciństwa przebywa zagranicą państwa polskiego i od początku swojej nauki uczęszcza tamże do szkół, i

c) w razie wysłania ucznia jako stypendysty zagranicę przez władze polskie.

W zasadzie, ten z obywateli polskich może ubiegać się o odroczenia z tytułu odbywania studjów w wyższym zakładzie naukowym zagranicą, który posiada maturę, t.j. miałby prawo do odroczenia u siebie w kraju; konsul może udzielać odroczenia tylko tym studjującym, którzy w kraju stawali przed komisją poborową i zostali uznani za zdolnych do służby w wojsku stałem (kateg. A).

Jeżeli te osoby nie stawały przed komisją poborową w kraju to konsul nie może udzielić odroczenia a tylko przesunąć termin stawienia się przed komisją poborową w kraju. Ubiegający się o odroczenie powinien przedstawić konsulowi zaświadczenie rektoratu lub dyrekcji zakładu naukowego zagranicznego o tem, że jest słuchaczem tego zakładu naukowego, prócz tego dwa razy do roku a mianowicie 1 lutego i 1 lipca obowiązany jest przedstawić konsulowi zaświadczenia o regularnem uczęszczaniu do zakładu naukowego oraz o postępach w nauce. Nieprzestrzeganie tego przepisu powoduje utratę prawa do odroczenia.

Co zaś się tyczy odroczeń dla osób ubiegających się o takowe z tytułu odbywania praktyki zagranicą (pkt. d art. 57) to o każdem poszczególnym wypadku decydować będą władze w kraju, mianowicie: województwa, względnie wyższe urzędy górnicze.

Odroczenia uczniom terminującym (pkt. e art. 57) mogą być udzielane tylko wtenczas, gdy konieczność ich nadania będzie potwierdzona świadectwem o odbywaniu nauki rzemieślniczej u majstrów cechowych.

Podania o udzielanie odroczeń winny być wnoszone do władz adminstracyjnych I instancji najpóźniej przed dniem poboru. Władze administracyjne już od 15 lutego przyjmują tego rodzaju prośby. Ponieważ każde takie podanie powinno być szczegółowo zbadane na co potrzeba niemało czasu, przeto w interesie samych poborowych powinno być jaknajrychlejsze nadesłanie tych próśb odnośnym władzom pamiętać należy, że wniesione podania o odroczenie lub nawet zażalenia na odmowne rozstrzygnięcie sprawy, nie daje żadnego prawa na wstrzymanie wcielenia do wojska stałego, wskutek czego bardzo być może, że podanie posiadające wszystkie dane ku rozstrzygnięciu przychylnemu, z powodu późnego nadesłania, da oczekiwane rezultaty także z opóźnieniem, co w wielu wypadkach może ujemnie wpłynąć na studja całego roku szkolnego.

Art. 59 ustawy daje jeszcze jedną wielką ulgę ubiegającym się o odroczenie, a mianowicie: artykuł ten głosi, że jeżeli okoliczności uzasadniające prawo do ubiegania się o odroczenie powstały po poborze, to w tych wypadkach prośba może być wniesiona nie później jednak niż w ciągu czterech tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach.

Lecz jednocześnie z tem samem, ten sam art. 59-ty przestrzega, że podania wniesione po upływie wskazanych terminów władza administracyjna I instancji pozostawia bez rozpatrzenia, o ile rozumie się niedotrzymanie terminów nie zostanie usprawiedliwione.

Na decyzje władz administracyjnych I instancji poborowy ma prawo w przeciągu dni czternastu wnieść zażalenie do instancji II lecz przez inst. I.

Niedotrzymanie tego terminu powoduje utratę prawa do dalszego ubiegania się o odroczenie.

S. Z.

...ch kresowych, a jeden nawet został szefem okręgowej czerezwyczajki.

Walka w Polsce rozgorzała na dobre. Ogłoszono pospolite ruszenie mężczyzn w wieku od lat 15 do ... Okazało się wówczas że w Polsce bardzo dużo jest ...ców powyżej 60 lat i dzieci poniżej 15 lat. Każ... Izraelita, przeważnie zaczynał swój wiek od 70 lat ...też brakowało mu serca, żołądka lub miał tylko ... lewe nogi a ani jednej prawej.

Polacy bili się jak lwy, a byli bici jak konie ...żydowskich furmanek na Piotrkowskiej ulicy, ponieważ brakowało amunicji, którą powietrzem trudno było przewieźć a wolny dostęp do morza był ...ty.

Tymczasem Francja sama musiała walczyć z Niemcami nie otrzymując znikąd pomocy. Anglja ...kła, że wojna nie przedstawia dla niej żadnego interesu, gdyż ma już wszystkie potrzebne jej kolonje, a na stały ląd nie chce wchodzić. Włochy bojąc się o swój Tyrol siedziały cicho. Belgja, przez której ziemie chciały maszerować wojska niemieckie, ubezpieczyła się od najazdu w ten sposób że otworzyła tamy i cały prawie kraj zalało morze. Państwa Bałkańskie zajęte były tłumieniem komunizmu wewnątrz kraju. Czechy zająwszy polską część Śląska Cieszyńskiego ogłosiły neutralność. Stany Zjednoczone wzywane przez Francję oświadczyły że nie mogą odstąpić od doktryny Monroego i interesują je ...o sprawy amerykańskie.

Pomimo zaciętego oporu Polska uległa. Zostala ...ruta gazami, sama bardzo rzadko wypuszczając ..., gdyż w kraju wskutek nadmiaru zboża i pas... ...y panował głód. (Dok. nast.)

ZAKAZ ŚWIĘTOWANA 1 MAJA NA WĘGRZECH.

Wszelkie demonstracje polityczne i zgromadzenia w dniu 1-go maja zostały na Węgrzech zabronione.

„Głos Mieszczański" nawołuje do oporu przeciwko narzucaniu nam świętowania 1-go maja.

Międzynarodówka socjalistyczno-żydowska obrała sobie dzień 1 maja, jako dzień swego „święta". I u nas w Polsce, czerwoni menerzy będą w dniu tym nawoływać do porzucenia pracy, do zamknięcia warsztatów i sklepów. Polskie i chrześcijańskie mieszczaństwo, potrafi się tym zakusom skutecznie oprzeć; zamanifestuje, że z żydowsko-socjalistyczną spółką nie chce mieć i niema nic wspólnego. W dniu pierwszego maja wszystkie polskie warsztaty rękodzielnicze i polskie sklepy będą wrzały pełnią normalnej pracy! Kupiec i rzemieślnik polski złoży dowód, że nigdy nie był i nie będzie pachołkiem socjalistyczno-żydowskiej międzynarodówki!

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Atlantyda nie była wytworem fantazji.

HIPOTEZY I PRZYPUSZCZENIA.

n) Już od dwóch tysięcy lat prowadzi się dyskusja o fantastycznej wyspie Atlantydzie, która miała leżeć na zachód od cieśniny Gibraltarskiej. Przez długi czas nauka nie chciała uznać za prawdę, że tam mógłby się znadować pogrążony w morzu kontynent, a jednak Platon dał w tym względzie tak szczegółowe opisy, iż nie wyglądają one na wytwór fantazji.

Platon opowiada o wielkiej wyspie leżącej na zachód od Gibraltaru, a oddzielonej od kontynentu innemi drobniejszemi wysepkami. Na wyspie tej żyć miał lud wojowniczy, rządzony przez potężnych królów. Atlantydzi, t. j. mieszkańcy tej wyspy, którzy byli liczni i dzielni, zdobywali stopniowo wybrzeża morza Śródziemnego i nawet Grecy, mimo swego bohaterstwa, byliby wkońcu przez nich podbici, gdyby nie nastąpił wielki kataklizm, który pochłonął Atlantydę. Bałwany spowodowane kataklizmem, pogrążyły walczące wojska w toniach Oceanu.

W r. 1627 uczony jezuita Kircher wystąpił z hipotezą, że Madera, Wyspy Azorskie i Kanaryjskie, są ostatniemi śladami pogrążonej w Oceanie wyspy, a ta teorja zdaje się dzisiaj potwierdzać, jeśli wierzyć można profesorowi szwedzkiemu p. A. Bergarowi, który opublikował świeżo ostatnie zdobycze naukowe z tej dziedziny.

Dno Oceanu Atlantyckiego jest bardzo nierówne. Środkowa jego część ma kształt grzbietu górskiego, zarysowanego jak litera S, a grzbiet ciągnie się w kierunku północno-południowym i ma na krańcach dwie doliny głębokości około 6.000 metrów, podczas gdy sam grzbiet miejscami znajduje się zaledwie w głębokości 1.000 m. pod powierzchnią morza.

Ten grzbiet otoczony jest na całej swojej długości szeregiem wysp wulkanicznych: Tristan da Cunha, St. Helena, Wyspy Kanaryjskie, Madera, Wyspy Azorskie; Islandja itd. Wszystkie te wyspy swemi wygasłemi częściowo, a częściowo czynnemi jeszcze kraterami wulkanów świadczą o wulkanicznym charakterze wnętrza ziemi na całym obszarze podmorskiego grzbietu górskiego. Niekiedy wydarzają się na tym obszarze podmorskie kataklizmy, powodując wytwarzanie się wielkich fal, sięgających aż do wybrzeży europejskich. Wzniesienie, znajdujące się w środkowej części Oceanu Atlantyckiego, stanowi zatem niepewny teren kuli ziemskiej i wybuchy wulkaniczne oraz trzęsienia ziemi znajdują się tam wciąż na porządku dziennym.

Badacz przyrody Germain, który zbadał obecnie świat zwierzęcy na Azorach, Maderze, wyspach Kanaryjskich, stwierdza że ta fauna ma wybitne cechy kontynentalne. Wykrył on także cechy, świadczące o przystosowaniu się do życia pustynnego. Także pokłady geologiczne na wyspach kanaryjskich podobne są do geologicznego układu ziemi na wybrzeżach afrykańskich. Z tego możnaby wnosić, że wyspy te były kiedyś połączone z wybrzeżem afrykańskiem i zostały od niego oddzielone wskutek jednego lub całego szeregu wielkich trzęsień ziemi. Stwierdzono też, że żyją tam gatunki zwierząt podobne do tych, jakie istniały przed wiekami w Portugalji. I cały szereg innych odkryć naukowych świadczy, że kontynent, obejmujący wyspy Azorskie, Maderę i wyspy Kanaryjskie, rozciągał się kiedyś aż do Antyllów.

Trzy działy nauki: zoologja, geologja i oceanografja, dochodzą zgodnie do tego wniosku, że Atlantyda, kiedyś w zamierzchłej przeszłości, rzeczywiście istniała. Kraj ten sięgał ongiś aż do środkowej Ameryki, ale stopniowo rozpadał się na drobniejsze części i został wreszcie pochłonięty przez morze. Ostatnim odpryskiem tego kraju była ogromna wyspa, o której pisał Platon, wyspa, która także wskutek trzęsień ziemi zapadła się w morze. Ostatnią pozostałością zatopionego świata są cztery grupy wysp atlantydzkich, wznoszących się przed afrykańskiem wybrzeżem. Być może, iż nauce uda się kiedyś udowodnić, iż Guanchowie, którzy zamieszkiwali wyspy Kanaryjskie, jeszcze w r. 1404, kiedy zjawił się tam podróżnik morski Jean de Betencourt, byli bezpośredniemi potomkami Atlantydów.

Kawał studentów polskich w Rzymie.

§) Korespondent rzymski „Głosu Nar." p. R. T. pisze temu pismu:

Młodzież pielgrzymki, przybywszy do Rzymu, na każdym kroku i ciągle była zmuszona słuchać nieśmiertelną i popularną tak wszędzie, a więc i we Włoszech „Titine". Dwanaście dni takiej muzyki, to doprawdy może doprowadzić do rozpaczy studentów, którzy dość tej piosenki mieli już w Polsce. Postanowili tedy dać Włochom do zrozumienia dowcipnym kawałem, że kilkuletnie obtłukiwanie starej melodji mogłoby się już sprzykrzyć nawet w społeczeństwie, które jest ojczyzną muzyków.

— Trzeba mu w tem dopomóc, a wtedy będzie już spokój! — zawyrokowali.

— — — — — — — — — — —

Rzym pogrążył się w mrocznych cieniach wieczoru. Na Via Nazionale zatrzymał się olbrzymi szereg tramwajów, aut, dorożek. Przeszkoda na drodze. Tłum gapiów. Ludek rzymski tak się już przyzwyczaił do godzinnych postojów żółwiego tramwaju, że stale wychodzi z wozów obserwować ewentualne naprawki, czyteż usuwania przeszkód — aby się nie nudzić. Na środku ulicy kilkudziesięciu młodych ludzi, pochylonych, świecąc zapałki, szuka za czemś skrzętnie. Z mowy poznano, że są cudzoziemcami, a więc Włosi, którzy wobec obcych lubią pochwalić się swoją uprzejmością, nie pytając wiele, dobyli swoich „cerini" i pomagali w poszukiwaniach... Nawet policja, ta już z zasady europejska i uprzejma (O! jakże różna od naszej!), przyświecała latarkami elektrycznemi. Szukają... I dopiero po dłuższym czasie ktoś zdobył się na zapytanie, za czem szukają.

W odpowiedzi popłynęła płaczliwa piosnka.

— Noi cerchiamo la Titina... Chi sa dove sara?... (Szukamy za Titina... Kto wie, gdzie ona jest? — Aluzja do tekstu włoskiego tej melodji).

Zrozumieli. Salwa śmiechu. Poczciwi karabinierzy mają mocno wydłużone oblicza, a weseli Rzymianie śmieją się, nie, oni wprost ryczą!.. Długotrwałe oklaski...

— Niech żyją studenci polscy. Evviva!

I karabinierzy przyłączyli się do tej owacji. Całe szczęście, że kawał był w Rzymie a nie np. w Polsce, gdzie wszyscy byliby powędrowali „na protokół", za wprowadzenie w błąd władzy.

Rzym tymczasem do dziś jeszcze bawi się tym kawałem i wspomina dowcipnych studentów. „Titina" jednak stała się jeszcze bardziej modną i teraz nietylko ją kręcą, ale nucą i gwiżdżą na każdym kroku. Niezawodny środek na samobójstwo.

Pojedynek przez pocztę.

§) Głośny swego czasu feljetonista paryskiego „Figara", Aurelien Scholl, wystąpił pewnego dnia gwałtownie na łamach „Figara" przeciwko jednemu z polityków, wobec czego spodziewał się z jego strony wyzwania na pojedynek. Ale minął dzień następny, a napadnięty polityk nie przysłał wcale sekundantów. W drugim więc artykule, poświęconym tej samej sprawie, Scholl zrobił aluzję do tchórzostwa swego przeciwnika.

W odpowiedzi na to otrzymał nazajutrz list następujący: „Panie! Nie staję do pojedynku z takim, jak pan, bandytą! Ponrostu obcinam mu się uszy, co też ja czynię listownie. Proszę więc uważać, że ma pan uszy obcięte przeze mnie. X".

Scholl uśmiał się z tego listu i odpowiedział pocztą odwrotną: „Bardzo szanowny panie przeciwniku! Dziękuję panu, że pan obciął mi przez pocztę uszy, zamiast stanąć z bronią w ręku. Odpowiadam na pańską uprzejmość, pakując panu również przez pocztę sześć kul pistoletowych w głowę. Niniejszem zabijam pana listownie. Proszę więc uważać siebie od pierwszego wiersza tego listu za zmarłego. Polecając się gorąco szanownym zwłokom pańskim, piszę się z wysokim szacunkiem Aurelien Scholl".

Przemysł i handel

Po likwidacji strajku rolnego

(—) Wiadomości, jakie nadeszły o sytuacji strajku na roli w ostatnich dni stwierdziły całkowite załamanie ruchu st[...] kowego na terenie województw lubelskie[go,] Białostockiego. W województwach Kie[lec]kiem i Poznańskiem strajk zlikwidował [się] samorzutnie już poprzednio. Jedynie pe[wna] liczba robotników rolnych strajkowała j[eszcze] w województwach łódzkiem i pom[or]skiem i najwięcej na terenie działalności [agi]tacyjnej posła Piotrowskiego z PPS. w w[oje]wództwie warszawskiem, na Kujawach. W[ia]domości te były prawdopodobnie głów[nym] motywem ogłoszonej odezwy centraln[ych] władz socjalistycznych związków robotni[ków] rolnych, która wzywa robotników do pr[zer]wania strajku podnosząc, że „strajk w ro[ku] bieżącym nie będzie miał żadnego dla z[ie]mian znaczenia", wobec czego odracza się do c[zasu] po żniwach, zważywszy, że opór obsz[ar]ni[ków] „złamany nie został".

Odezwa ta stanowi przyznanie się [klę]szcie socjalistów do zupełnej klęski, jaką [po]nieśli we wszczętej nieopatrznie akcji st[raj]kowej na roli.

Dla każdego, kto znał choć troch[ę] jednej strony sytuację obecną rolnictw[a, z] drugiej położenie materjalne służby folwa[rcz]nej, ustalone w orzeczeniu komisji roz[jem]czej, wynik taki nie był trudny do prz[ewi]dzenia. Pisaliśmy od samego początku, [że] strajk wszczęty li tylko ze względu na u[bocz]ne korzyści partyjne nie ma żadnych sz[ans] powodzenia. Nie pomogła agitacja, nie po[mo]gły kłamstwa prowokacyjne szerzone [co]dzień ze szpalt „Robotnika", wreszcie [terror] stosowany w poszczególnych wypadkach. [W] chwili największego natężenia akcji stra[jko]wej strajkowało koło 5 proc. robotników [na] terenie sześciu województw, pozatem lic[zba] strajkujących wahała się między 1—2 [pro]cent. Ogółem na terenie Rzeczypospo[litej] strajkowało przeciętnie około 0,1 proc. [t. j.] jeden robotnik na tysiąc.

Poczucie prawa, zdrowy rozsądek [i in]teres społeczny zatryumfowały. Demag[ogja] partyjna straciła resztki kredytu dobrej [wia]ry wśród mas tam nawet, gdzie go jes[zcze] dotąd posiadała. Żałować wypada jedynie [że] strajk trwał tak długo, że aż cały mi[esiąc] czasu potrzeba było na to, aby partja soc[jali]styczna przekonała się o niepowodzeniu [akcji] strajkowej.

Po klęsce obecnej niewątpliwie roz[pocz]nie się wzmożona akcja agitatorów ce[lem] rekonstruowania straconych wpływów [na] wsi. Na to winno społeczeństwo obe[cnie] zwrócić baczną uwagę.

EKSPONATY BELGIJSKIE NA MIĘD[ZY]NARODOWYM TARGU W POZNA[NIU]

(—) Wśród eksponatów zagraniczn[ych] na Międzynarodowym Targu w Pozn[aniu] zwracają na siebie szczególną uwagę wyr[oby] kilku poważnych firm belgijskich, wysta[wia]jących pod egidą i z inicjatywy Izby H[an]dlowej Belgijsko-Polskiej w Brukseli. K[tó]rej życzliwą akcję na rzecz propagandy pol[skie]go Międzynarodowego Targu należy z u[zna]niem podkreślić.

Z ogólnej ilości wyrobów wysta[wio]nych przez firmy belgijskie najciekawsz[ymi] eksponatami są następujące: obrabiarki [i na]rzędzia, kandelabry, wirówki, metale (m[iedź,] cynk, nikiel etc). przybory do ogrzewa[nia i] oświetlenia gazowego, piece, kuchnie, s[zkło] etc. dywany, dywaniki i wiele innych w[yro]bów. Przy tem zaznaczamy, że firmy te [nie] mają dotychczas w Polsce przedstawiciel[stw i] interesują się wprowadzeniem swych [wyro]bów na rynek polski.

Wyżej wzmiankowana Izba Hand[lowa] Belgijsko-Polska celem ułatwienia poważ[nym firmom] polskim, zainteresowanym w uzyskaniu [re]prezentacji belgijskich, proponuje wejś[cie] nia w bliższe stosunki, ewent. za pośr[edni]ctwem Miejskiego Urzędu Targu Poznań[skie]go, a dostarczy wszystkim zainteresowa[nym] adresów firm belgijskich pragnących [otwo]rzyć swe placówki w Polsce.

Miejski Urząd Targu Poznańsk[i] przyjmuje w tym celu zgłoszenia poważ[nych] firm, względnie osób, które reflektują na [uzy]skanie przedstawicielstw firm belgijskic[h].

—o0o—

ZYGZAKI

Do towarzyszów z P.P.S.

Do szeregów towarzysze!
Już nadchodzi pierwszy Maja,
Jest okazja do próżniactwa,
Niech święłuje ludzi zgraja.

Każda dobra jest okazja,
Byle tylko rzucić pracę.
Na to chętny nasz robotnik.
Gdy za strajk otrzyma placę.

Bardzo słusznie towarzysze,
Taki system owoc wyda.
Niech kraj na tem zubożeje,
Gdy słuchacie tylko żyda.

Już Hindenburg na nas zerka.
Marx się musiał przed nim schować,
Przyjdzie Prusak wnet do Polski,
To nauczy was pracować.

Fm.

——oOo——

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 1 maja Filipa i Jakuba.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Dybuk".
„ **Popularny** „Kościuszko pod Racławicami".
Kino Luna „Aleksander II"
„ **Czary** „Życie i scena"
„ **Casino** „Car Aleksander II."
„ **Odeon** „Carska faworyta"
„ **Grand-Kino** „Jej ostatni taniec"
„ **Reduta** „Ten, którego biją po twarzy"
„ **Spółdzielni Prac. Państwowych** „Sanin"
„ **Corso** „Kobieta wśród dzikich bestji"
„ **Dom udowy** „W czepcu urodzony"
„ **Resursa** „Pod czarną flagą"
„ **Miejski Kinematograf Oświatowy** „Wyspa umarłych", dla dzieci „Przygody Johnsona w Afryce"

Wiadomości bieżące

— Depesza do P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uczestnikom biegu sztafetowego Łódź-Warszawa, który rozpocznie się w dniu 3 maja o godzinie 9.30 min. rano na placu Wolności, wręczona zostanie depesza następującej treści:

„Do Pana Prezydenta Rzplitej Warszawa, Belweder".

Łódzki komitet obchodu i zbiórki daru Narodowego 3 maja w uroczystym dniu święta narodowego przesyła Panu Prezydentowi, Swemu Wysokiemu Protektorowi wyrazy hołdu i czci od mieszkańców Łodzi, ogniska wytężonej pracy, wykuwającej podstawy gospodarczej siły narodu.

Pan Prezydent Rzplitej niech żyje!

Łódź dnia 3 maja 1925 r. godzina 9 min. 30 rano.

— Rozporządzenie Komisarjatu Rządu w sprawie święta 1-go maja.

Komisarjat Rządu na miasto Łódź podaje do wiadomości, że w związku ze świętem robotniczym 1-go Maja przestrzega ludność przed braniem udziału w jakichkolwiek manifestacjach, wiecach i pochodach komunistycznych.

Wszelkiego rodzaju próby w tym kierunku, jak również jakiekolwiek usiłowania zakłócenia porządku publicznego będą siłą rozproszone, i uczestnicy zostaną aresztowani i pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej. (pap)

— Zakończenie wypłat zapomogowych dla pracowników umysłowych.

W dniu wczorajszym zostały ukończone wypłaty zasiłkowe dla pracowników umysłowych; przyczem następna wypłata odbywać się będzie dopiero po ukończeniu się odnośnego rozporządzenia.

Zaznaczyć należy, że w najbliższych dniach specjalna komisja kontrolująca będzie sprawdzała wszystkie uskutecznione wypłaty zapomogowe u osób pobierających zasiłki, gdyż zdażały się często fałszerstwem i oszustwa zapomogowe. (pap)

— W sprawie egzaminu kwalifikacyjnego dla nauczycieli szkół powszechnych.

Egzamin kwalifikacyjny dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych, które się odbywały w Łodzi w dniach od 16 do 27 kwietnia miały w swym gronie „283 nauczycieli.

Przy egzaminach czynnych było 6 komisyj, przyczem każda z nich miała swego przewodniczącego.

Poszczególne dane statystyczne co do ilości członków w każdej grupie, przedstawiają się następująco: 1) grupa metodyczno-pedagogiczna, zdawało 72 nauczycieli, 2) grupa humanistyczna, zdawało 41 nauczycieli, 3) grupa fizyko-humanistyczna zdawało 30 nauczycieli, 4) geograficzno-przyrodnicza, zdawało 61 nauczycieli, 5) rysunkowo-slejdowa, zdawało 37 nauczycieli, 6) grupa śpiew i wychowanie fizyczne, zdawało 32 nauczycieli.

Ci nauczyciele, którzy egzaminu nie złożyli pomyślnie będą mogli uzupełnić swe

Odezwa.

Wszczepiać w lud radość życia — **oto** hasło święta narodowego 3-go Maja.

(**Z odezwy P. Prezydenta Rzeczypospolitej**).

OBYWATELE!

Powołany z inicjatywy p. wojewody Darowskiego ze wszystkich warstw społeczeństwa naszego miasta Wojewódzki Komitet Obchodowy, spełniając wolę P. Prezydenta Rzplitej, ustalił na kilku posiedzeniach tegoroczny program obchodowy, który poniżej podajemy do wiadomości ogółu mieszkańców naszego miasta.

I.

Sobota, 2-go Maja: Wieczorem: Capstrzyk wojskowy z pochodniami na ulicach miasta.

Niedziela, 3-go Maja: Godz. 9.30 rano: Na Placu Wolności start do biegu sztafetowego Łódź-Warszawa, organizowanego przez P.Z.L.A.

Godz. 10 rano: Wymarsz organizacyj wojskowych, hufców szkolnych, związków, stowarzyszeń, straży ogniowej, wojska i policji państwowej na uroczyste nabożeństwo do katedry.

Godz. 10,50: Przegląd wojsk przed katedrą przez dowódcę O. K. Nr. IV. generała Junga.

Godz. 11: Uroczyste nabożeństwo w katedrze i msza polowa na placu przed katedrą.

Godz. 12.30: Defilada wojska, policji państwowej, straży ogniowej i organizacyj przysposobienia wojskowego.

Godz.: 4 po południu: Zabawy ludowe w parkach i na placach miejskich. Zabawy organizują: 1) na Rynku Bałuckim — Związek Strzelecki i P.O.W., 2) na Placu Wolności — Tow. Śpiewacze im. Moniuszki, 3) na Rynku Leonarda—N. O. K. i Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, 4) w parku „Źródliska" — policja państwowa, 5) w parku Staszica towarzystwo gimnastyczne „Sokół" i towarzystwo śpiewacze „Echo", 6) na Placu Hallera wielkie popisy wojskowe, 7) na placu sportowym w Helenowie wielkie wyścigi, organizowane przez warszawskie towarzystwo cyklistów, towarzystwo sportowe „Union", towarzystwo zwolenników sportu: Łódzki klub sportowy, Resursę Rzemieślnicza, „Sokół" i stowarzyszenie „Rapid".

Wejście na plac sportowy za opłatą 50 groszy (miejsca siedzące) i 20 groszy (miejsca stojące).

W parku Sienkiewicza i ks. Poniatowskiego koncerty orkiestr.

Godz. 5 po południu: Uroczyste posiedzenie rady miejskiej.

TEATRY:

O godz. 4 po południu w Teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie dla młodzieży i wojska. Wystawiona będzie „Lilla Weneda" Słowackiego. Wejście bezpłatne za biletami wydawanemi przez władze szkolne.

Godz. 8.30 wieczorem: W Teatrze Miejskim wielkie przedstawienie galowe. Wystawiona będzie sztuka Grzymały-Siedleckiego „Spadkobiercy". Przedstawienie poprzedzi odegranie hymnu narodowego przez orkiestrę symfoniczną. Krótką prelekcję wypowie p. Czapczyński, wizytator szkolny.

W Teatrze Popularnym o godz. 4 po południu i o godz. 8 wieczorem odegrana zostanie sztuka „Kościuszko pod Racławicami".

PORZĄDEK NA PLACU KATEDRALNYM.

Organizacje społeczne (kulturalne, cechy, związki zawodowe, delegacje szkolne, stowarzyszenia sportowe i t. d. ustawiają się na placu przed katedrą po stronie lewej.

Organizacje przysposobienia wojskowego, straż ogniowa, wojsko i policja państwowa — po stronie prawej.

W katedrze w prezbiterjum zajmują miejsce przedstawiciele władz, w nawie głównej tworzą szpaler z chorągwiami bractwa katedralne.

Nawy boczne przeznaczone są dla ogółu wiernych.

Wzywając wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego do jaknajliczniejszego wzięcia udziału we wszystkich uroczystościach w dniu 3-go Maja, apelujemy jednocześnie o ścisłe stosowanie się do wskazówek kierowników uroczystości, a to dla utrzymania należytego porządku.

Odwołujemy się również do ogółu mieszkańców miasta o dekorowanie domów flagami narodowemi, a okien nalepkami na Dar Narodowy.

Niechaj nie będzie ani jednego domu nieudekorowanego i ani jednego okna bez nalepki na Dar Narodowy. Nalepki sprzedawane będą we wszystkich sklepach w mieście.

Wszystkie organizacje naszego miasta oraz szkoły, posiadające własne orkiestry, proszone są o wysłanie tych orkiestr w godzinach popołudniowych na ulice miasta dla odegrania melodyj narodowych oraz rzeczowych piosnek żołnierskich.

Niech żyje 3-ci Maj!

Sekcja obchodowa

Komitet Uroczystości 3-go Maja.

* * *

Nalepki 3 maja do dekoracji okien i wystaw sklepowych są już gotowe. Właściciele sklepów mogą otrzymywać je do sprzedaży komisowej w biurze Dra Grabowskiego (Komisarjat Rządu parter) lub w biurach Polskiej Agencji Telegraficznej, Zielona 8, parter. Jest obowiązkiem obywatelskim każdego kupca mieć na składzie przed dniem święta narodowego zapas nalepek 3 maja dla rozprzedania wśród klienteli.

* * *

Komitet obchodu 3 maja zwraca się z prośbą do wszystkich przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz do przedstawicieli stowarzyszeń in. ugrupowań społecznych, aby wzięli udział w uroczystym nabożeństwie w katedrze w dniu 3 maja o godzinie 11 przed południem, w stroju uroczystym, to jest w możliwie we frakach.

* * *

Bilety na przedstawienie galowe w teatrze miejskim w dniu 3 maja o godzinie 8.30 min. wieczorem zamawiać można w kasie teatru miejskiego. Zaznacza się, że bilety nie będą nikomu rozsyłane. Zarezerwowane zostały jedynie miejsca dla przedstawicieli władz, którzy z urzędu obecni będą na przedstawieniu.

* * *

Organizacje i stowarzyszenia oraz instytucje i urzędy państwowe i prywatne, które chciałyby czy to dla udekorowania swych siedzib, czy też dla rozdziału między członków nabyć nalepki 3 maja mogą nabywać je w każdej potrzebnej ilości w komisarjacie rządu u kierownika wydziału administracyjnego Dra Grabowskiego lub w Polskiej Agencji Telegraficznej, Zielona 8, parter. Pożądanem jest, by banki oraz większe biura prywatne nabywały nalepki 3 maja dla rozsprzedaży wśród swoich pracowników. Pamiętać należy o tem: że w dniu 3 maja ani jedna szyba nie może być pusta.

kwalifikacie przy egzaminie nastepnym który sie odbedzie w jesieni.

Wszystkimi egzaminami kierował wizytator z Kuratorjum p. Krzywobłocki. (pap)

— Pociag dodatkowy na dzień 3-go maia.

W zwiazku z obchodem świeta Królowej Polski zostały uruchomione nastepujace pociagi: dodatkowe Nr. 213 bis odjazd z Warszawy 23 m. 10 przybycie do Koluszek 2. m. 06—do Czestochowy 5 m. 30.

Odjazd z Czestochowy w dniu 3-im maja o godz. 18 min. 50 przybycie do Koluszek 21 m. 41. do Warszawy 23. m. 55.

— Konferencia w wydziałach Magistrackich.

W dniu wczorajszym udała sie delegacja Chrześcijańskiego Zwiazku Zawodowego w osobach pp. Piechotkówny i Plewińskiego do Wydziału Gospodarczego Magistratu miasta Łodzi w sprawie przyjmowania przez Magistrat do robót sezonowych proporcjonalnie ze wszystkich trzech zwiazków robotników, gdyż Chrz. Zw. czuje sie pokrzywdzonym.

Kierownik Wydziału Gospodarczego oświadczył że sprawe ta w najbliższej przyszłości rozstrzygnie pomyślnie dla wszystkich związków.

Z Wydziału Gospodarczego udała sie delegacja do Wydziału Budownictwa, gdzie przyjął ja ławnik Folkierski, któremu oświadczono, że ostatnio faforyzowane sa niektóre zwiazki co do przyjmowania robotników sezonowych.

P. Folkierski przyrzekł delegacji również załatwić te sprawe pomyślnie. (pap)

— Posiedzenie Rady Zjazdowej Sejmików.

W dniu 10–11 maja br. w Warszawie odbedzie sie posiedzenie Rady Zjazdowej Sejmików Powiatowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zjeździe tym wygłoszony bedzie referat przez staroste skierniewickiego p. Gajewskiego na temat „Sprawy drogowe", oraz starosta mławski p. Dr. Jaroszyński bedzie omawiał sprawe organizacji władz szkolnych.

W sprawach powyższych referatów Sejmik Łódzki opracowuje memorjał. który prześle na posiedzenie Rady do Warszawy. Odnośnie do II punktu zaznaczyć należy, że Sejmiki Powiatowe niosa sie z myśla zniesienia Rady Szkolnej, a na jej miejsce ustanowienia Komisji Oświatowej. (pap)

— Zapotrzebowanie robotników i rzemieślników do Francji.

Państwowy Urzad Pośrednictwa Pracy otrzymał zapotrzebowanie na wyjazd do Francji na nastepujacych robotników i rzemieślników: kilku ślusarzy, kilkunastu kotlarzy, kilkunastu tokarzy, kilku fryzjerów, 60 meżczyzn i 60 kobiet do robót rolnych i kilkudziesieciu robotników kategorji „D." do kopalni.

Po powyższych rzemeśników i robotników w dniu 11 maja br. przyjeżdża Misja Francuska, która zbada stan zdrowia i kwalifikacje reflektujacych na wyjazd.

Zglaszać należy sie już obecnie do Państwowego Urzedu Pośrednictwa Pracy w Łodzi Aleje Kościuszki 9. (pap)

— Zebranie delegatów Chrześcijańskiego Zw. Zawod.

W dniu dzisiejszym o godzinie 7 wieczorem w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34, odbedzie sie zebranie delegatów i poborców Chrz. Zwiazku Zawod. Przem. Włókn. (pap)

— Urzad Walki z Lichwa wprowadza orzeczenia ekspertów.

Ministerstwo Spraw Wewnetrznych poleciło Władzom Administracyjnym I instancji ustalanie cen wytycznych na artykuły pierwszej potrzeby zapomoca ekspertów jako maksymalnych.

Wobec tego Komisarjat Rzadu na miasto Łódź przystepuje w najbliższych dniach do zrealizowania powyższego zarzadzenia.

Kupcy i sprzedawcy, którzy nie beda sie stosować do cenników oznaczonych przez ekspertów pociagani beda do surowej odpowiedzialności sadowo-karnej. (pap)

Migawki republikańskie.

Bałagan skarbowy.

CZY KOMISJA SZACUNKOWA I OKRĘGU WYMIAROWEGO SPEŁNIA SWOJE ZADANIE?

Nieco historji.

P. Zygmunt Kubiak zmuszony okolicznościami wyjechał był jeszcze w r. 1913 za granicę (do Danji), gdzie w przeciągu 7 lat mozolną i gorliwą pracą w zawodzie rzeźnickim potrafił uciułać sobie jaki taki kapitalik w duńskich koronach, za które w 1920 roku, gdy Ojczyzna wzywała pomocy pieniężnej, w całości nabył obligacje pożyczki państwowej.

Nic dziwnego w tem naturalnie niema: p. Kubiak uczynił to, co uczynił dziesiąty setny i tysięczny rodak zagranicą przebywający i co każdy nieodrodny syn matki—Ojczyzny i prawy obywatel kraju uczynić był powinien...

Powróciwszy w r. 1921 do kraju p. Kubiak odebrał swoje pieniądze w znacznie już zdewaluowanych śp. markach polskich i założył przy ul. Kilińskiego l. 180 (dawniej 160) „interes" w postaci warsztatu i sklepu rzeźniczego, od którego to „interesu" płacił w pierwszych latach bez najmniejszego sprzeciwienia się podatek przemysłowy w wysokości ustalanej każdorazowo przez komisję szacunkową.

I znowu w tem nic dziwnego niema: p. Kubiak nie uchylając się od płacenia podatku, jak to czynią różne Moszki i Srulki z pejsatej braci izraelskiej, „oddawał chętnie cesarzowi, co jest cesarskiego", czyli czynił to; co każdy nieodrodny syn matki — Ojczyzny i prawy obywatel kraju czynić powinien...

Początek tragedji czyli kara za niepopełnione winy.

Aliści w końcu roku ubiegłego rozpoczyna się dla naszego p. Kubiaka okres „przyjemności" podatkowych, od których radby uciec z powrotem choćby do Danji, gdyby nie zbytnia wysokość muru chińskiego, otaczającego Polskę w postaci 250-cio złotowego paszportu zagranicznego, na otrzymanie którego nie tylko zwykły śmiertelnik ale nawet i rzeźnik w obecnych czasach pokusić się nie może.

Mianowicie za I półrocze 1924 komisja Szacunkowa (I Okręg wymiar) „ustaliła" — nie wiadomo, na podstawie jakich danych — obrót od sklepu rzeźniczego i od warsztatu p. Kubiaka na 16,000 zł. każdy, co stanowi po 400 zł. podatku przemysłowego. Pomijając już to, że tak wysoki podatek przewyższa prawie zdolność płatniczą p. K., to orzeczenie komisji Szacunkowej odnośnie do **warsztatu** rzeźniczego jest już zgoła nonsensem, gdyż w warsztacie rzeźniczym z zasady obrotu żadnego prawie niema a jeśli jest, to w każdym razie minimalny, czego najlepszym dowodem jest to, że „większi" od p. Kubiaka rzeźnicy a nawet „najwięksi" żadnych zgoła patentów od warsztatów swoich nie płacą.

Otrzymawszy odnośne nakazy płatnicze nr. 841 i 842 i przetarłszy oczy swoje, co wskutek nadmiaru zdumienia mgłą zaszły, p. K. zwrócił się do dotyczącego Urzędu Skarbowego (III), gdzie na interwencję jakiegoś urzędnika zniżono mu podatek w ten sposób, że za sklep kazano mu zapłacić 350 zł. a za warsztat 95 zł. (słuchajcie! zamiast 400!), które to sumy wraz z procentami zwłoki w dniu 25 XI 1924 r. za nr. pozycji 3930-III i 3932-III w gotówce zapłacił.

Akcja zaczyna być coraz więcej interesująca.

Minęło w spokoju prawie pół roku, aż tu nagle w dniu 21 kwietnia br. zjawia się u p. Kubiaka urzędnik skarbowy z wezwaniem zapłacenia podatku w pierwotnej wysokości. Niemile zdziwiony tem kategorycznem żądaniem p. Kubiak udał się osobiście w tego samego dnia do Urzędu Skarbowego, gdzie mu znów jakiś urzędnik — zdaje się sam p. inspektor — oświadczył, że rzeczywiście cała pierwotnie ustaloną sumę podatku wraz z procentami zwłoki grzywnami etc. zapłacić musi i to do 3 dni pod groźbą egzekucji, **bo... komisja odwoławcza** nie zniżyła mu podatku. Kiedy na takie dictum p. Kubiak poprosił o wręczenie mu na piśmie orzeczenia komisji odwoławczej, otrzymał następujący urzędowy „kawałek":

III Urząd Skarbowy
podatków i opłat skarbowych
w Łodzi

L. 7320

Łódź, dnia 21 kwietnia 1925 r.
Do p. Kubiaka Zygmunta
w-m ul. Kilińskiego nr. 160.

Zawiadamia się, że uchwałą komisji Odwoławczej z dnia 14 I 1925 (!) za L. 8906-II 2527-25 odwołanie Pana na wymiar (sic!) podatku przemysłowego (od obrotu) za I półr. 1924 r. nie zostało uwzględnione.

Przewodniczący
(podpis nieczytelny)

A więc: 25 XI 1924 urzędnik „zniża" podatek, który płatnik płaci nie mając czasu zastanowić się długo nad tem czy ten urzędnik ma prawo zniżyć podatek czy też nie; komisja Odwoławcza w dniu 14. I. 1925 r. nie aprobuje szlachetnego czynu urzędnika, o czem płatnik zostaje zawiadomiony dopiero po 3 i pół miesiącach a mian. że musi — pod groźbą egzekucji — do trzech dni zapłacić niezmniejszony podatek wraz z procentami zwłoki i... grzywną.

Czyż to nie wspaniały obrazek bałaganu, panującego w „III Urzędzie Skrabowym podatków i opłat skarbowych"?.

Nadomiar złego, p. Kubiakowi, pomimo że w każdem podaniu prosi Szan. Komisję Szacunkową, aby raczyła osobiście przekonać się o jego „wspaniałych" interesach, za II półr. 1924 znowu wymierzono podatek przemysłowy przechodzący jego zdolność płatniczą, a mianowicie nakaz płatniczy nr. 960 imputuje p. Kubiakowi, obrót za ten czas od sklepu rzeźniczego w sumie 8,000 zł. a nakaz płatniczy N. 961 od warsztatu aż... 25,000 zł, obrotu.

Pomijając to. że dotyczący referent pomieszał tu najwidoczniej warsztat rzeźniczy ze sklepem, stwierdzić należy, że podobne szykanowanie płatników podrywa w znacznym stopniu autorytet urzędu i wobec tego spodziewamy się, że ci którym w pierwszym rzędzie zależyć na tem powinno, usuną raz na zawsze tego rodzaju, jak powyżej opisany, „bałagan skarbowy".

W.

— „Co gubiło Polske".

Na zaproszenie Zarzadu Okregowego T-wa „Rozwój" przybedzie do Łodzi w dniu 5 maja rb. znany działacz oświatowy i poseł na Sejm Michał Arcichowski i wygłosi na zebraniu członków i sympatyków T-wa odczyt pod powyższym tytułem. O liczne przybycie prosimy. Wejście bezpłatne. Odczyt odbedzie sie w sali Zw. Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74 o godz. 7,30 punktualnie.

Humor.

Gorsze czasy.

(podsłuchane.

W „Odeonie" daja „Carska faworyte". W chwili kiedy cesarska faworyta zostaje podniesiona do godności hrabiny, dwie „piekności" łódzkie z rogu ul. Piotrkowskiej i Andrzeja szeptem do siebie.

— Wtedy było dobrze. Jak uszkodził to jeszcze hrabine zrobił. Dzisiaj to każa płacić patent i podatek obrotowy... T.

Ze sportu.

— Zawody sportowe Dowództwa X dyw. piech. w dniu 3 maja.

Komenda miasta Łodzi podaje do wiadomości, że w zwiazku z ogólnym programem uroczystości w dniu 3-go Maja dowództwo X dywizji piechoty urzadza na placu im. gen. Hallera, zawody sportowe z nastepujacym programem:

1) bieg 100 metrowy.
2) bieg sztafetowy 4—100.
3) bieg 3000 metrowy.
4) bieg szturmowy.
5) marsz 10 kilometrowy.
6) rzut granatem w dal.

W zawodach wezma udział zawodnicy X dyw. piech., oraz członkowie hufców szkolnych i organizacji P. W. Poczatek zawodów godzina 15 minut 30. W czasie zawodów przygrywać beda orkiestry wojskowe.

Po zawodach o godz. 17.30. 31 pułk. S. K., przeprowadzi pokazowe ćwiczenia bojowe. Wejście bezpłatne. (pap).

Komunikaty.

— Zabawa T-wa „Rozwój"

(r) W dniu jutrzejszym tj. w sobotę 2 maja rb. odbędzie się w sali Zw. Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74 o godz. 9 wiecz. zabawa taneczna z urozmaiconym programem. O liczne przybycie prosi **Koło Muzyczno-Dramatyczne przy T-wie „Rozwój".**

— Ze Związku Legjonistów.

(r) Zarząd Zw. Leg. Pol. z lat 1914-18 wzywa swych członków do stawienia się dnia 3 maja w lokalu ul. Andrzeja 12, skąd o godz. 9,30 nastąpi odmarsz wraz ze sztandarem do katedry na nabożeństwo. Po nabożeństwie związek weźmie udział w defiladzie.

— Komunikat.

„Sklep Bławatny". Tow. Współdzielcze: ul. Andrzeja 3; podaje do wiadomości, że posiada na składzie materjał amarantowy i biały na flagi. Ceny fabryczne 1239-1

— „Szabes—Kurjer".

W Bydgoszczy wychodzi pod powyższem nagłówkiem dwutygodnik, którego zadaniem jest walka z żydami. Pismo to dowcipnie się urządza, gdyż umieszcza podobizny tych, którzy cośkolwiek sprzedawali, lub wydzierżawili żydom, że zmarli dla Polski.

Redakcja wyżej wspomnianego dwutygodnika chcąc dać możność czytania i szerszyzmu ogółowi — cenę z 50 na 30 gr. zniżyła.

Do nabycia we wszystkich kioskach całej Polski.

— Zabawa w „Sokole".

(r) Dnia 2 maja 1925 r. o godz. 8-ej wieczór odbędzie się zabawa w Gniezdzie I ul. Nawrot 23. Na program złożą się: zabawa taneczna i wiele niespodzianek. **Czołem!**

Zarząd.

Kup nalepkę 3-go maja!

Dziś! Po raz pierwszy w Łodzi!

ODEON

„WŁADCA ŚWIATA"

Słynny film salonowo-sensacyjny w 8 wielkich aktach

W roli głównej ulubieniec publiczności **HARRY HILL.**

Początek o 5-ej, w soboty, niedziele i święta o 3-ej 1253

II URZĄD SKARBOWY
PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
W ŁODZI.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1925 roku.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: **dnia 7 maja 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po południu:**

1) Berger Mendel, Piotrkowska 19. meble.
2) Landau i Dikierman, Piotrkowska 5. 100 paczek przędzy, 150 chustek, 2 biurka, waga, 2 fotele.
3) Liberman Manel, Południowa 2. meble.
4) Glazer, Orbach i Wiślica, Piotrkowska 19, 15 sztuk towaru.
5) Fiszer Wolf, Gdańska 31. meble.
6) Herszkowicz A., Cegielniana 30: 25 sztuk towaru.
7) Rogoziński, 6 Sierpnia 10, lustro, biurko 2 maszyny do szycia.
8) Gliksman N., Wschodnia 31, 10 skrzyń wigonji.
9) Rabinowicz J., Wschodnia 50. 2 szafy, kasa ogniotrwała, tremo.
10) Milrad M. Sz., Wschodnia 21: trzy szafy, kasa ogniotrwała.
11) Ernest A. i Szarfharc S.: Piotrkowska 24, meble.
12) Hamburgier L., Piotrkowska 24: maszyna do szycia i kontuar.
13) Lichtensztajn W. i Nowicki. Piotrkowska 22, 30 sztuk towaru.
14) Jakubowicz S., Piotrkowska 22. 15 sztuk kapeluszy damskich.
15) Unger Emanuel, Zawadzka 18. meble.
16) Klubski Berek, Piotrkowska 79. meble.
17) Szyper Mordka Lewi, Zielona 17. meble maszyna do szycia.
18) Zylberszac Wolf, Pańska 36. meble.
19) Dom Handlowy Szyper i Syn. Zachodnia 68, meble biurowe, maszyna do kopiowania.
20) Pustelnik Wolf, Piotrkowska 51. meble biurowe, maszyny do pisania i do kopjowania.
21) Pinchasik Chaim, Piotrkowska 85. 165 sztuk towaru.
22) Bornsztajn Wolf, Kopernika 55. mechaniczny warsztat tkacki.
23) Gordon Rajzla M., Piotrkowska 61, 100 mtr. jedwabiu.
24) B-cia Kon, 6-go Sierpnia 74. kasa żelazna, warsztat tkacki.
25) Wolf J. i Goldmino Jakób, Gdańska 101 5 sztuk sukna.
26) Henoch Rotberg, Cegielniana 43. meble.
27) Morye Kujawski, Dzielna 5. szafa, tremo
28) Haufman L. i S-ka, Piotrkowska 56, 20 pełnych sztuk towaru.
29) Grabiański i Myślibowski, Kilińskiego 99 kredens, 4 fotele, kozetka.
30) Łódzka Chem. fabryka „Wygoda". Kilińskiego 95, 14 skrzyń mydła, szafa; stół, 4 krzesła.
31) Russak Abram, Piotrkowska 50. meble.
32) Bracia M. i F. Zylberberg. Dzielna 7. kredens.
33) Wajnryb Dawid, Dzielna 9, kredens.
34) Moszkowicz i Bajchman, Piotrkowska 36, 50 sztuk towaru.
35) Ryński i Rabinowicz, Wschodnia 74, 80 sztuk towaru.
36) Fajfer Jakób, Piotrkowska 72. 3000 cygar.
37) Grosskopf B-cia, Traugutta 4. meble.
38) Adler Józef L., Moniuszki 5. 15 sztuk towaru.
39) Lewin Mendel, Wschodnia 51. kredens z pomocnikiem, zegar.
40) Alter Szmul, Piotrkowska 68. pięć damskich palt.
41) Friedman i Rapoport, Sienkiewicza 9. 12 sztuk towaru.
42) Ziembiński P., Dzielna 24. meble.
43) Szylit H., Dzielna 24, szafa, tremo.
44) Rogoziński M., Cegielniana 39. meble.
45) Spirytus, Szkolna 17. meble.
46) Baharjer M., Południowa 15. szafa, bieliźniarka, stół, 6 krzeseł.
47) Besser Maurycy, Dzielna 16. meble.

1241 Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU: **PODMUNICKI.**

KINO
Dom Ludowy
ul. Przejazd 34
Dziś i dni następnych !

W CZEPCU URODZONY
Dramat miłości i obowiązku w 6 aktach.
W rolach głównych: słynna z urody
M. Madys i L. Massart.
Tragedja biednej matki. Ironja życia.
Ceny miejsc: I m. 1 Zł., II m. 85 gr., III m. 70 gr. 1297

Meble na raty!
Sypialnie, stołowe, gabinety, jako też i różne urządzenia i reperacje wykonywujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli. Udzielamy gwarancji za solidne i terminowe wykonanie.
Zakłady Mechaniczne Stolarskie „Koncentra" Sp. z ogr. odp.
Napiórkowskiego 7. 1235

Samochód
do sprzedania w dobrym stanie 4 osobowy Forda. Wiadomości ul. Aleksandrowska 18, w piwiarni. 1328

Sprzedam
domek murowany i drewniany z ogródkiem owocowym z powodu wyjazdu tanio. Radogoszcz, ul. Wspólna, róg Kochanowskiego № 5. 1322

Pracownia
dywanów perskich (ręcznych)
przyjm. obstalunki i uczennice na dogodnych warunkach Karola 20 m. 5. od 9—7 w. 1310

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolecz.
Piotrkowska 144 róg Ewangielicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5 — 6
Telefon 29-45- 1250

Mam miljard!
W. Terpiński Łódź Srebrzyńska 57 za starym cmentarzem tramwaj Nr. 5. Bratków, stokrotek, niezapominajek, astrów, lewkonji, kalafjorów, pomidorów i t. p. za 100 szt. 3 złote, zupełna wyprzedaż likwidacyjna.

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości ubezpieczonych, iż **od dnia 1 maja r. b.** w sprawie wypłaty zasiłków pieniężnych poczynają obowiązywać przepisy następujące:

1) **Zasiłki chorobowe, szpitalne, położnicze i mleczne wypłacane będą,** tak jak to miało miejsce dotychczas, **przez poszczególne lecznice,** jednakże **nie wcześniej niż po upływie 24 godzin** od chwili złożenia w lecznicy dowodu, wykazującego prawo do pobrania zasiłku (karta zasiłkowa, podpisana przez lekarza i pracodawcę oraz książeczka obrachunkowa).

2) **Wypłatę zasiłków pogrzebowych** natomiast **uskuteczniać będzie wyłącznie Kartoteka Centrali, ul. Wólczańska 225,** w godzinach urzędowych od 8 do 3 pp., za okazaniem odpowiednich dowodów, t. j.: świadectwa zgonu i książecki obrachunkowej, względnie zaświadczenie pracodawcy o wysokości zarobku za ostatnie 4 tygodnie.

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) Dr. Arct
Dyrektor.

(—) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu.

Łódź, dnia 30.IV 1925 r. 1245

Na wypłatę!

Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki!

Na lato!

Jedwabne, wełniane i bawełniane towary!

Dla pań! Na płaszcze, kostjumy, suknie, spódnice, szlafroki i bluzki, jedwabny ryps, crep-de-chine, chermes, messalina i tafta. Gabardiny, bostony, rypsy. Etaminy, woale, kretony, muślin-debu, satyny francuskie, kretony, zefiry, popeliny, frotee gładkie i we wzory.

Dla panów! Bostony, kamgarny i gabardiny. Kołdry watowe, purpur, biały towar widzewski i żyrardowski.

Kapy pluszowe, firanki, prześcieradła, ręczniki, obrusy, chusteczki, koszule damskie i męskie, pończochy, skarpetki, krawaty, sweatry i moc innych towarów poleca

Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, telef. 36-48.

Firma egzystuje z roku 1899. 1247

Lustra

Ceny fabryczne. — Na raty.

Wytwórnia luster i szlifiernia szkła

Główna 56. 1245

Polska Konkurencja Obuwia!

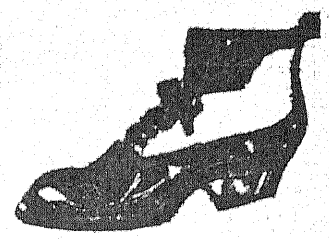

„Swój do swego"

Cz. Błażejczyk

w Łodzi, ul. Drewnowska 33.

Uwaga: Czerwone szyldy.

Nie kupujcie obuwia, zanim odwiedzicie mój skład zaopatrzony w wielki wybór obuwia po cenach konkurencyjnych.

Posiadam na składzie duży wybór obuwia damskiego męskiego i dziecinnego jak również skorochodów i sandałów płóciennych męskich i damskich. Obuwie gwarantowane. Obstalunki przyjmuje po cenach konkurencyjnych.

Uwaga: Spółka Błażejczyk i Gordoni przy ul. Łagiewnickiej została rozwiązana, skład i warsztaty obuwia pozostały na miejscu.

Drewnowska 33. — — Czerwone szyldy.

Z poważaniem
CZ. BŁAŻEJCZYK.

Największy wybór zagranicznych i krajowych 1518

Rowerów i części do takowych

B-cia Krzemińscy, Piotrkowska 178.

Otwarcie sezonu w sobotę, dn. 2-go maja

Kilkadziesiąt łódek na stawach oraz kąpiele damskie i męskie. 1512

Naprzeciwko parku „Julianów".

Miejski 1227

Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

tramwaj 6 i 10

Od dnia 27.IV do 4.V r. b.

Dla dorosłych!

„Wyspa umarłych"

Dramat z krainy tajemnicy w 6 aktach.

Dla dzieci i młodzieży!

Przygody Johnsona w Afryce

Film naukowy w 7 aktach.

Początek seansów: dla dzieci i młodzieży o g. 3-ej i 5, dla dorosłych o g. 6,45 i 8,45 w.

Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży I miejsce 25 gr., II 20 gr., III 10 gr., dla dorosł. I miejsce 70 gr., II 60 gr., III 50 gr.

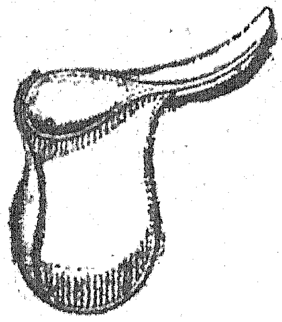

Zakład Rymarsko-Galanteryjny

S. Skarżyński

Piotrkowska 133

Poleca:

Siodła, chomonta wyjazdowe i robocze, przycory podróżne, skórzaną galanterję, pasy koalicyjne, sztylpy, piłki i t. d. 1526

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Zakład meblowy wyprzedaje meble po cenach najprzystępniejszych. Piotrkowska 183. 1050—5

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 1205—3

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Gdańska 5, Czapierski 1238—3

Do sprzedania 10 beczek kapusty kiszonej oraz 4 roje pszczół w ramowcach. Srebrna pod Łodzią, Piotr Mazerant. 1237—1

Powozik, bryczka, rolwaga towarówka, ręczny wózek do sprzedania. Kilińskiego 52, Dembowski. 1242—3

Sprzedam sklep i pokój z kuchnią. Wiadomość: Skierniewicka 3. 1240—2

Hurtowa sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Perla i Pomorski. Łódź, ul. Piotrkowska 69, w podwórzu. 1177—5

Rower do sprzedania mało używany firmy „Ormonde" z wolnem kołem. Rzgowska 2, m. 16, front. 1239—3

Motor 7-mio konny rorowy „Ursus" do sprzedania. Wiadomość: Sosnowa 8, u gospodarza. 1228—4

Różne:

Do wynajęcia pokój z ogrodem na letnisko w Ozorkowie. Wiadomość: Ozorków, u p. Kwiatkowskiego. 1226—3

Potrzebna służąca. Gdańska 5 (daw. Długa), pralnia. 1233—3

Sklep z suteryną odstąpię. Dziubiński, Pańska 41. 1234—2

Pokój odnajmę. Pomorska 23, m. 11. 1235—2

Potrzebna prasowaczka. Nawrot 33 pralnia. 1236—2

Niemieckiego udziela niedrogo rutynowana nauczycielka u siebie. Oferty pod „Niemka" 1243—1

Wyczesam dywanów perskich i kilimów. Dla pań urzędniczek zniżka. Zgłoszenia 14—16. Karola 3, m. 12. 1229—2

Przybłąkał się piesek czarny podpalany. Pomorska 107, piwiarnia. 1216—2

Dziewczyna na przychodnie do wszystkiego potrzebna. Wólczańska 35, m. 8. 1227—3

Ogródek pod mleczarnię do wynajęcia. Ul. Pańska 66. 1221—2

Zgubione dokumenty

Marja Łazińska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi Wiznera 1. 1241—3

Kroju i szycia

wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecinnych w ciągu 2 miesięcy za 45 Złotych. Pańska 75, m. 52, ofic., II wejście, parter. Tamże wyucza się gruntownie bieliźniarstwa. 1224

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10; nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski — W tłoczni T. Czajewskiego. — Redaktor odpowiedzialny Michał Walter.